



Koronawirus w Tarnowskich Górach

FOT. PIXABAY.COM

Zdiagnozowano pierwszy przypadek zarażenia się koronawirusem przez mieszkańca Tarnowskich Gór. To tarnogórzanka, która wróciła z Hiszpanii. Kobieta jest w dobrym stanie, dlatego zamiast w szpitalu, pozostaje w izolacji domowej.

Czytaj – str. 3

Pełnomocnik starosty skazany za zniesławienie

Wiesław Sz., były pełnomocnik starosty tarnogórskiego Józefa Burdziaka, został skazany za zniesławienie. Będzie przez 10 miesięcy pracował społecznie, a dodatkową karą jest podanie wyroku do publicznej wiadomości i przeprosiny poszkodowanego.

JACEK TARSKI

Uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w Zabrze w sprawie zniesławienia Adama Balczarka i jego żony w mediach społecznościowych. Sąd uznał, że winnym zniesławienia jest Wiesław Sz., były pełnomocnik byłego starosty tarnogórskiego Józefa Bur-

dziaka. Sz. został skazany na 10 miesięcy ograniczenia wolności. W tym czasie będzie miał obowiązek wykonywać prace społeczne w wymiarze 30 godzin na miesiąc. Sąd skazał mężczyznę także na nawiązkę w wysokości 2 tys. zł na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża oraz pokrycie kosztów sądowych. Dodatkową karą jest obowiązek wywieszenia wyroku na

tablicy ogłoszeń w Powiatowym Szpitalu Wielospecjalistycznym w Tarnowskich Górach oraz w budynku tarnogórskiego starostwa. Sąd nakazał skazanemu przeproszenie poszkodowanego.

Kim był Jacek Kowalski?

W 2016 roku na jednym z portali społecznościowych ukazał się wpis dokonany przez osobę podającą się za

Jacka Kowalskiego: „Panie Adamie. Pierwsza na odstrzał za kombinacje i oszustwa pana luba” – (żona Adama Balczarka). Sądząc, że za Jacka Kowalskiego podaje się Wiesław Sz., Adam Balczarek zapytał, czy to groźby, a jeśli tak, to pod którym adresem. Jacek Kowalski nie zasypiał gruszek w popiele.

Dokończenie na str. 2

> W NUMERZE

PTASIA GRYPY U SĄSIADÓW. OBSZAR ZAGROŻONY ZACHAĆ O POWIAT TARNOGÓRSKI

▶ Na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego z 10 marca, w gminie Zbrosławice wyznaczony został obszar zagrożony ptasią gripą. Obejmuje trzy miejscowości: Jasionę, Łubie i Kopienicę.

Czytaj – str. 2

NIK: LEKARZ BYŁ W PRACY PRZEZ 96 GODZIN

▶ Najwyższa Izba Kontroli kontrolowała SOR w tarnogórskim szpitalu. Ogólna ocena kontrolerów jest negatywna. Oddział był ciasny, brakowało sprzętu, a część lekarzy pracowała ponad wszelkie normy czasowe.

Czytaj – str. 7

WIĘZIENIE ZA GRZEBANIE W LICZNIKU

▶ Za przerabianie licznika kilometrów w samochodzie można pójść do więzienia. Kara może sięgać 5 lat. Przykrych konsekwencji może być zresztą więcej.

Czytaj – str. 4

KOMENDANT STRAŻY POŻARNEJ NIE MA RACJI?

▶ Mieszkaniec uważa, że popełniono błąd. Droga została źle oznakowana, a tłumaczenie tego potrzebami straży pożarnej jest bezsensowne.

Czytaj – str. 5

CHOROBOWE W CZASIE KWARANTANNY

▶ Jeżeli musimy zostać w domu, bo poddano nas kwarantannie z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem, możemy się ubiegać o L4. Rodzicom, którzy nie mają z kim zostawić dziecka, bo zamknięto przedszkole czy szkołę, przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

Więcej – str. 15

POLITYKA GRA W ZIELONE

▶ Zielone Tarnowskie Góry przesiąknięte polityką? Konkurs organizowany przez miasto wygrywa Nasz Samorząd, kolidując zdominowanego przez Inicjatywę Obywatelską samorządu miejskiego.

Czytaj – str. 9

Pełnomocnik starosty skazany za zniesławienie

Dokończenie ze str. 1

Jacek Kowalski nie zasypiał gruszek w popiele. Odpowiedział w sposób odbiegający od powszechnie przyjętych norm prowadzenia dialogu: „Tobie pijaku i donosicielowi. Do zobaczenia w środę. W szpitalu to będzie twój koniec”.

Potem temperatura „dyskusji” w internecie mocno podskoczyła. Jacek Kowalski napisał: „Jesteście na muszce Prawa i Sprawiedliwości. W przyszłym tygodniu zmiotamy panie Adamie. Koniec z tym markowaniem roboty w szpitalu i objaniem się małżonki w powiecie”. Następnego dnia pan Adam poszedł na policję i zgłosił dokonanie przestępstwa, sporządzając prywatny akt oskarżenia, który trafił do sądu w Tarnowskich Górach.

To nie ja

Adam Balczarek pytał Wiesława Sz., ówczesnego pomagiera starosty Burdzia-ka, czy to on jest Jackiem Kowalskim, czy pisze pod pseudonimem. Zaprzeczył.

Jednak w akcie oskarżenia poszkodowany napisał, że to jedna i ta sama osoba.

Pytaliśmy i my. – Jestem bardziej rozwinięty intelektualnie. Zaprzeczam, jakobym był Jackiem Kowalskim. Nie sympatyzuję z żadnym z jego internetowych znajomych, choć znam kilka osób, które mogą pisać pod tym pseudonimem – odpowiedział Wiesław Sz. W listopadzie 2016 roku twierdził, że są osoby, którym zależy na tym, by, jak mówił, przesunąć ciężar w jego stronę. – Piszę pod własnym imieniem i nazwiskiem, soczyście, ostro i mocno, nie muszę zasłaniać się pseudonimem – twierdził autorytatywnie.

Sąd miał twardy orzech do zgryzienia. Nie mając numeru IP komputera, z którego pisano posty, nie sposób było stwierdzić, kim jest Jacek Kowalski oraz tego, czy to ta sama osoba, co Wiesław Sz. Policja twierdziła, że to Sąd Okręgowy w Gliwicach odmówił zwrócenia się do korporacji Facebook

o dane, bo jest to sprzeczne z prawem w USA.

Zwrot akcji

Nagle jednak w sprawie nastąpił przełom. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach powiadomił o ustaleniu IP. Stało się to możliwe dzięki zwolnieniu z tajemnicy firmy telekomunikacyjnej. Ślady prowadziły do Zabrze, do 16 komputerów. Wśród nazwisk osób, które mogły dokonać wpisów znajdowało się nazwisko Wiesława Sz., mieszkańca Zabrze zresztą.

Ale to nie wystarczyło, by oskarżony położył uszy po sobie i przyznał się do winy. Cały czas zarzekał się, że to nie on. Mimo twardego dowodu tłumaczył, że sąd ma jedynie listę użytkowników komputerów o danym numerze IP. Przekonywał, że jest to tylko fragment spisu abonentów sieci i nie ma żadnej mocy dowodowej.

Uгода, której nie było

Sprawą, jako że wpisu dokonano w Zabrzu, zajął się tamtejszy sąd. Poszkodowany Adam Balczarek proponował Wiesławowi Sz. zawarcie układu. W zamian za przyznanie się przed sądem do bycia autorem krzywdzą-

cych go postów, proponował mu ugodę i odstąpienie od procesu. Taką propozycję przedstawił oskarżonemu pełnomocnik poszkodowanego. Została przyjęta, ale w końcu Sz. do winy się nie przyznał i do ugody w związku z tym nie doszło.

Satysfakcja

We wrześniu 2019 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu, po procesie z wyłączoną jawnością postępowania, wydał wyrok skazujący Wiesława Sz. na karę ograniczenia wolności i kary dodatkowe. Sąd uznał, że dowody są, wbrew temu, co twierdził Sz., do tego wystarczające. Obronca oskarżonego odwołał się od wyroku do Sądu Okręgowego w Gliwicach. Ten, decyzją z końca stycznia tego roku, utrzymał wyrok w mocy. Wyrok jest prawomocny.

Adam Balczarek mówi, że nie cieszy się z wyroku skazującego Wiesława Sz. Odczuwa jednak satysfakcję z tego, że sprawiedliwości stało się zadość. Ma także nadzieję, że przynajmniej niektórzy wyciągną z tej sprawy wnioski, że odpowiedzialność ponosi się także za to, co publikowane jest w internecie.

JACEK TARSKI

GWAREK W CZASACH KORONAWIRUSA

W związku z zagrożeniem epidemią koronawirusa zachęcamy do kontaktowania się z biurem ogłoszeń i redakcją Gwareka poprzez pocztę elektroniczną (reklama@gwarek.com.pl, gwarek@gwarek.com.pl) lub telefonicznie (32-285-26-61, 32-285-27-16). Z powodu problemów kadrowych, wynikających z tego, że duża część zespołu redakcyjnego to rodzice dzieci, których przedszkola i szkoły zostały zamknięte, jesteśmy zmuszeni do ograniczenia czasu pracy biura ogłoszeń. W tym tygodniu będzie ono czynne w godz. 9-14. Dziękujemy za zrozumienie. Życzymy wszystkim dużo zdrowia.

Ptasia grypa u sąsiadów. Obszar zagrożony zahacza o powiat tarnogórski



Ptasia grypa to choroba drobiu, ale ludzie muszą zachować ostrożność, aby uniknąć jej rozprzestrzeniania się

FOT. UG ZBROSŁAWICE

Na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego z 10 marca, w gminie Zbrosławice wyznaczony został obszar zagrożony ptasią gripą. Obejmuje trzy miejscowości: Jasionę, Łubie i Kopienicę.

– Ognisko ptasiej grypy stwierdzono w sąsiedniej gminie Wielowieś w powiecie gliwickim. W związku z tym wyznaczony został obszar zagrożony w promieniu 10 km od miejsca, w którym pojawiła się ptasia grupa. W jego zasięgu znalazły się trzy nasze miejscowości. Powiatowy lekarz weterynarii w Tarnowskich Górach zalecił nam ustawienie tablic informujących o obszarze zagrożonym – informuje Barbara Francikowska, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Ochro-

ny Środowiska UG Zbrosławice.

Wirus ptasiej grypy rzadko powoduje zakażenie u ludzi, ale wymaga zastosowania daleko posuniętych środków ostrożności, w tym zwłaszcza dotyczących odkażania rąk i obuwia, oraz zakazu przemieszczania i transportu drobiu. – Szczegółowe informacje na temat zachowania się w przypadku zagrożenia ptasią gripą zamieściliśmy na naszej stronie internetowej i na facebookowym profilu oraz powiadomiliśmy sołtysów Jasiony, Łubia i Kopienicy, by rozpropagowali je wśród mieszkańców – dodaje naczelnik Francikowska.

W obszarze zagrożonym znalazła się także część gminy Tworóg i Krupski Młyn. (K)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

PODZIĘKOWANIE

za udział
w uroczystościach pogrzebowych

śp. Hildegardy Nowary

składa
Rodzina

Panu Lucjanowi Labusowi
- radnemu Rady Miejskiej kadencji 2010-2018
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

śp. Anny Labus
składają:
Burmistrz Miasta, Rada Miejska
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim

KORONAWIRUS W TARNOWSKICH GÓRACH

Informację o dwóch nowych zarażeniach na Śląsku Ministerstwo Zdrowia podało w niedzielę wieczorem. Jedno dotyczyło Zawiercia, drugie Bytomia. **Wiceprezydent Bytomia Michał Bieda poinformował, że chodzi o osobę z Tarnowskich Gór, co potwierdziło Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach oraz tarnogórski magistrat.**

ALICJA JURASZ

– Stan kobiety jest dobry. Po powrocie z Hiszpanii zastosowała się wzorowo do wytycznych, zgłosiła się do sanepidu i trafiła pod nadzór sanitarny. Po kilku dniach, gdy poczuła się gorzej, udała się na oddział zakaźny szpitala w Bytomiu. Specjalista od chorób zakaźnych pobrał próbki do badania. Gdy wyniki okazały się dodatnie, po dokładnej ocenie lekarskiej, zdecydowano, że kobieta może wrócić do domu. Jest w izolacji i w stałym kontakcie z lekarzem. Jeśli pojawią się niepokojące objawy, mieszkanka natychmiast zostanie poddana hospitalizacji – informuje Alina Kucha-

rzewska, rzecznik prasowy wojewody śląskiego. – Służby sanitarne ustalają, z kim miała kontakt i otaczają te osoby ścisłą kwarantanną – dodaje.

To, że kobieta, mimo zarażenia, może zostać w domu, umożliwiło nowe rozporządzenie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Jest w nim zapis

Specjalista od chorób zakaźnych pobrał próbki do badania. Gdy wyniki okazały się dodatnie, po dokładnej ocenie lekarskiej, zdecydowano, że kobieta może wrócić do domu. Jest w izolacji i w stałym kontakcie z lekarzem.

mówiący o tym, że osoby z koronawirusem, jeżeli nie zostały skierowane przez lekarza do leczenia szpitalnego, mogą przebywać w warunkach domowych, przy zapewnieniu odpowiedniej izolacji. Oznacza to, że część zakażonych będzie mogła leczyć się w domu. Powodem decyzji jest aktualna faza rozwoju epidemii i konieczność podziału osób chorych na takich, których stan zdrowia jest na tyle dobry, że nie muszą być hospitalizowane.

W bytomskim szpitalu w poniedziałek przebywało 5 pacjentów, którym pobrano wymaz z gardła i nosa. Wyniki testów na obecność koronawirusa w chwili oddania tego numeru Gwarka do druku nie były jeszcze znane. W województwie ślą-



FOT. PIXABAY.COM

skim było wczoraj rano 16 przypadków zakażenia koronawirusem.

W poniedziałek rano minister zdrowia zapowiadał, że trzeba przygotować się na scenariusz, według którego do końca tygodnia osoby zakażone koronawirusem w kraju mogą być liczone w tysiącach.

EPIDEMIA DZIEŃ PO DNIU

► **10 marca** – wieczorem alarm w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym WSP w Tarnowskich Górach. Przyjęto pacjentkę z niepokojącymi objawami, miała kontakt z rodziną, która wróciła z Włoch. SOR zamknięto. Otwarto go dopiero 11 marca późnym wieczorem, kiedy były już wyniki badań. Tym razem to nie był koronawirus.

► **11 marca** – zapada decyzja o zamknięciu szkół, przedszkoli i żłobków od 16 marca, przy czym już od 12 marca placówki zapewniały tylko opiekę tym dzieciom, których rodzice nie mogli szybko zorganizować opieki.

► **11 marca** – zapada decyzja o odwołaniu imprez kulturalnych i sportowych, część instytucji, jak np. TCK czy Muzeum w Tarnowskich Górach są nieczynne już od 12 marca.

► **12-13 marca** – usługi są stopniowo ograniczane przez urzędy miast i gmin oraz starostwo, z czasem zapadają decyzje o ich zamknięciu dla mieszkańców, w wyjątkowych sytuacjach można się umawiać na spotkania telefonicznie.

► **13 marca** – tarnogórski szpital powiatowy ogłasza, że od 16 marca nie będzie planowych zabiegów, zawiesza działalność poradni specjalistycznych, Centrum Wsparcia Zdrowia Psychicznego i Centrum Wsparcia Zdrowia 65+. Działają przychodnia lekarza rodzinnego, czyli podstawowa opieka zdrowotna oraz diagnostyka, ale warto ograniczyć wizyty do niezbędnych. Dyżury lekarzy w poradniach WSP od pon. do pt. w godz. 8-12: przy ul. Pyskowskiej – tel. 32-285-41-90, przy ul. Opolskiej – tel. 32-390-82-87. W szpitalach obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin.

► **13 marca** – ZTM wprowadził strefy wydzielone w autobusie, aby ograniczyć kontakt pasażerów z kierowcami, wcześniej zawieszono sprzedaż biletów przez kierowców.

► **14 marca** – biskup gliwicki zdecydował, że msze będą odprawiane bez udziału wiernych, w tym msze pogrzebowe. Pogrzeby będą tylko na cmentarzu, z udziałem najbliższej rodziny. Odwołano też m.in. rekolekcje i spotkania formacyjne.

► **15 marca** – pierwszy potwierdzony przypadek zakażenia koronawirusem u tarnogórzanki.

► **16 marca** – burmistrz Tarnowskich Gór zakazał do odwołania handlu na targowiskach: w centrum w okolicach ulic Dolnej, Królik, Lewka i Szymały, w Strzybnicy przy ul. Armii Krajowej oraz w Starych Tarnowicach przy ul. Janasa. (esp)

Karetka we wsi. To na pewno koronawirus!

Niestety, koronawirus wywołuje panikę, mieszkańcy rozsiewają plotki. Nasi czytelnicy zwracają też uwagę, że nie wszystkie procedury właściwie działają.

Kiedy 10 marca pojawiło się podejrzenie zakażenia koronawirusem w szpitalu powiatowym, do naszych dziennikarzy zaczęły napływać „potwierdzone” informacje, z rzekomo wiarygodnych źródeł, że pacjentka jest chora, tylko wszyscy to ukrywają. Okazało się, że nikt nic nie ukrywa i ostatecznie potwierdziły się podawane od początku komunikaty, że prawdopodobnie nie mamy do czynienia z koronawirusem.

W jednej ze wsi w powiecie tarnogórskim po pacjenta przyjechała karetka,

od razu rozniosła się wieść, że na pewno jest zakażony groźnym wirusem. Plotki nasilają się coraz bardziej, bo ratownicy medyczni mają stroje ochronne. Wystarczy, że po kogoś przyjedzie pogotowie, a już na część mieszkańców pada błąd strach. W ubiegłym tygodniu w kolejce w jednym ze sklepów usłyszeliśmy, że w Tarnowskich Górach jest już 18 chorych, a nie było ani jednego.

Jednocześnie z redakcją kontaktują się czytelnicy, którzy zwracają uwagę na problemy z procedurami mającymi ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. – Próbowałem dodzwonić się na infolinię ZUS – bezskutecznie. Żona jest pielęgniarką, więc potencjalnie jesteśmy w grupie ryzyka. Mam do załatwienia

sprawę w ZUS i pewnie skończy się na tym, że będę się tam musiał wybrać osobiście – denerwuje się czytelnik.

Urszula Kurczyk mówi, że przy wejściu do szpitala przy ul. Pyskowskiej nie było środka dezynfekującego. – Przyszłam tylko podać przez personel rzeczy dla pacjenta i przed wyjściem chciałam zdezynfekować ręce. Nie przekonuje mnie tłumaczenie, że skuteczniejsze jest umycie rąk mydłem, przecież nie będę chodziła po szpitalu w poszukiwaniu toalety. Zresztą ten problem miałam też w innych placówkach medycznych. Chodzi o nasze zdrowie, nie tylko w czasie epidemii koronawirusa.

Kolejna czytelniczka zwraca uwagę na nie do końca odpowiedzialne zachowa-

nie sprzedawców. – Z jednej strony pani ma rękawiczki. Tylko, że najpierw bierze do ręki żywność, a potem wypłaca gotówkę. Nikt też nie przeszkolił pracowników, jak prawidłowo rękawiczki ściągać.

Jednak są i głosy pozytywne. – Dzwonię, żeby pochwalić właściciela i pracowników dwóch sklepów spożywczych – w Tarnowskich Górach przy ul. Wyspiańskiego i Reptach Śląskich przy ul. Witosa. Bardzo szybko w tych punktach pojawiły się dozowniki ze środkiem dezynfekującym, ekspedientki bardzo dbają o czystość w sklepie. Klienci to widzą i są zadowoleni. To przecież od nas zależy, jak rozwinie się sytuacja – podkreśla czytelnik.

AGNIESZKA RECZNIK

Poczekalnia otwarta

Poczekalnia na dworcu autobusowym w Tarnowskich Górach będzie otwarta dla pasażerów. Według Zarządu Transportu Metropolitalnego korzystają z niej pojedyncze osoby, mogą przebywać w dużej odległości od siebie.

O sprawę pytał jeden z czytelników. – Miejsce jest skupiskiem wielu osób, podróżnymi są mieszkańcy całego Śląska, także z okolic, gdzie odnotowano zachorowania.

Momentami w poczekalni może gromadzić się ponad 50 osób – zwraca uwagę.

O zamknięcie poczekalni zapytaliśmy ZTM. Rzecznik prasowy Michał Wawrzaszek odpowiedział, że nie ma na razie planów zamknięcia dworca autobusowego i poczekalni. – Korzystają z niej tylko pojedyncze osoby, jest zatem możliwość zachowania odpowiedniej odległości – powiedział. (ai)

Skarbówka apeluje

W związku z zagrożeniem epidemią koronawirusa Urząd Skarbowy w Tarnowskich Górach apeluje, żeby korzystać z elektronicznych form kontaktu z urzędem. Zachęca do składania rozliczeń podatkowych przez stronę podatki.gov.pl.

Na osoby, które koniecznie chcą rozliczyć się, przynosząc zeznania osobiście do urzędu,

czeka przy portierni skrzynia, gdzie można wrzucić dokumenty. Podatnik nie otrzyma potwierdzenia przyjęcia zeznania, jak było to w latach ubiegłych, ale skarbowka zapewnia, że wszystkim złożonym w ten sposób rozliczeniom zostanie nadany bieg, tak jakby przyjął je urzędnik w okienku. (mir)

WIĘZIENIE ZA GRZEBANIE W LICZNIKU

Za przerabianie licznika kilometrów w samochodzie można pójść do więzienia. Kara może sięgać 5 lat. Przykrych konsekwencji może być zresztą więcej.

JACEK TARSKI

Od początku roku do 12 marca, tarnogórcy policjanci zatrzymali 11 samochodów z przerobionymi licznikami przejechanych kilometrów. Większość wpadła w miejsce, ale przypadki takie zdarzały się i na autostradzie A1, na jej fragmencie przebiegającym przez powiat tarnogórski i w Tworogu. Pierwszego kierowcę auta z przerobionym licznikiem zatrzymano na autostradzie A1 w Wieszowie 26 stycznia. Możliwość sprawdzania liczników w samochodach przyniosła nowelizacja kodeksu karnego. 25 maja ubiegłego roku wprowadzono artykuł 306a. KK, dotyczący właśnie zmian wskazań tzw. drogomierzy. Przepis przewiduje 5 lat więzienia dla przerabiających liczniki oraz dla tych, którzy to zlecają.

1 stycznia uprawnienia do kontroli wskazań liczników otrzymała policja. Sys-

temy informatyczne będące na wyposażeniu radiowozów dają policjantom dostęp do bazy danych, w której umieszcza się informacje o wskazaniach licznika każdego pojazdu. Jak mówi rzecznik tarnogórskiej policji podkomisarz Damian Ciecierski, możliwość kontroli stanu drogomierzy to tzw. bat na różnego autora-mentu oszustów i nieuczciwych handlarzy. – Patrząc na liczniki niektórych samochodów widać było na przykład, że sprowadzony z Niemiec 10-letni samochód robił 500 kilometrów rocznie. I nie było to małe, miejskie auto, tylko spora maszyna w wersji kombi z imponującym wyposażeniem. Takich aut nie kupuje ktoś, kto nie wykorzystuje ich możliwości – relacjonuje rzecznik. Z informacji Komendy Głównej Policji można się dowiedzieć, że niechlubny rekordzista Polski miał w swoim volkswagenie licznik cofnięty aż o 300 tysięcy (tak, trzysta tysięcy) kilometrów. W ka-

tegorii samochodów ciężarowych zwycięzca „zdjął” z licznika okrągły milion kilometrów.

Związek Dealerów Samochodów szacuje, że aż 65 do 85 proc. używanych samo-



Do dnia wprowadzenia przepisów, Polska była jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej, w którym cofanie licznika nie stanowiło przestępstwa samo w sobie. Warsztaty z tablicą „korekta licznika”, ogłoszenia o możliwości „skorygowania stanu drogomierza” były normą.

chodów sprowadzonych do Polski z zagranicy miało fałszowane wskazanie licznika. Do dnia wprowadzenia przepisów, Polska była jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej, w którym cofanie licznika nie stanowiło przestępstwa samo w sobie. Warsztaty z tablicą „korekta

licznika”, ogłoszenia o możliwości „skorygowania stanu drogomierza” były normą. Związek Dealerów Samochodów twierdzi, że ściganie właścicieli takich warsztatów było bardzo utrudnione, wręcz niemożliwe.

Nowe przepisy uprościły sprawę. Nikomu nie trzeba udowadniać intencji. Każda ingerencja w stan licznika kilometrów jest przestępstwem. Jak mówi podkomisarz Ciecierski, skuteczność działania przepisu można stwierdzić analizując oferty sprzedaży samochodów używanych. Nagle ich przebiegi wzrosły w stosunku do tych, które sprzedawano wcześniej, przed wejściem w życie nowych uregulowań.

I jeszcze słowo o odpowiedzialności. Warto pamiętać, że przestępstwo, o którym mowa, jest ścigane z urzędu. Skazanie, nawet na symboliczną karę, oznacza umieszczenie nazwiska w rejestrze skazanych i często oznacza np. niemożność starania się o pracę, bo pracodawca wymaga niekaralności.

Kontrole trzeźwości a koronawirus

W świat poszła informacja, że policja ogranicza kontrole trzeźwości kierowców. – To nieprawda – zapewnia podkom. Tomasz Bratek z wydziału ruchu drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

czyło do pomiaru. Tylko, że mogłoby się to skończyć rozsiewaniem koronawirusa. Stąd decyzja o stosowaniu jednorazowych ustników, w które dmuchają kierowcy, tak by zminimalizować zagrożenie.

– Niech żaden kierowca, który wsiądzie nietrzeźwy za kierownicę, nie liczy na to, że w związku z epidemią koronawirusa uniknie kontroli na śląskich drogach – podkreśla podkom. Bratek. (ESP)

Policjant tłumaczy, że zmieniła się jedynie metoda kontroli. Do tej pory stosowano m.in. taką, w której kierowcy tylko dmuchali w kierunku urządzenia i to wystar-

KRONIKA POLICYJNA

DWA W JEDNYM

► Tarnowskie Góry. 14.03 na obwodnicy zatrzymano opla vectrę z Edwardem K. za kierownicą. Miał w organizmie 2,6 prom. alkoholu oraz zakaz prowadzenia samochodów.

OSZUSTWO

► Tarnowskie Góry. 12.03 na policję zgłosił się 70-latek oszukany na 15 tys. zł. Oszust podał się za policjanta.

ZŁODZIEJE UKRADLI ZASTAWIONĄ NA NICH PUŁAPKĘ

► Radzionków. 11.03 na szlaku kolejowym w okolicy ul. Wapiennej, nieznany sprawca ukradł wartą 2 tys. zł fotopułapkę, którą zainstalowali SOK-iści, by wyłapać złodziei.

KASA Z SZAFKI

► Tarnowskie Góry. 11.03 nieznany sprawca włamał się do szafki pracownika firmy przy ul. Zagórskiej. Ukradł 180 zł.

DZIURAWA JEZDNI

► Kalety. 10.03 jadący ul. Rogowskiego 80-letni rowerzysta wjechał w dziurę w jezdni i przewrócił się. Z urazem głowy trafił do szpitala w Tarnowskich Górach.

ZATRZYMANA EKIPA

► Tarnowskie Góry. 10.03 w ręce policji wpadło dwóch 17-latków i 16-latek. Podejrzani są o kradzież paliwa z бакów samochodów i demolowanie aut. Dwa dni później sąd aresztował jednego z 17-latków, drugi jest pod dozorem.

Pędzą przez wieś i siedzą na zderzaku

Orzech – to według policyjnych statystyk najbezpieczniejsze sołectwo w gminie Świerklaniec. Najwięcej wypadków i kolizji jest na ul. Tarnogórskiej, Radzionkowskiej oraz w Ostrożnicy.

Na ostatniej sesji rady gminy policjanci podsumowali stan bezpieczeństwa w minionym roku. – W naszym komisariacie prowadzono 126 postępowań dotyczących gminy Świerklaniec, o 7 więcej niż rok wcześniej. Jednak w 2018 r. w statystyce nie ujęto spraw związanych z oszustwami w internecie. 1454 to liczba interwencji – mówił podinsp. Artur Jakubczyk, komendant komisariatu policji w Radzionkowie.

Najwięcej spraw zanotowano w sołectwie Świerklaniec, najmniej – w Orzechu.

Jeżeli chodzi o przykłąd o kradzieże i kradzieże z włamaniem to było ich 30, z czego 15 w Świerkłańcu, 10 w Nowych Chechle, 3 w Nakle Śląskim i 2 w Orzechu. Jest lepiej w przypadku kradzieży samochodów – spadek z 7 w 2018 r. do 1 w 2019 r. Bójki i pobicia były dwa, w Nowym Chechle. Zatrzymano 9 nietrzeźwych kierowców, 67 osób przewieziono do izby wytrzeźwień.

Statystyka drogówki – 17 wypadków, 22 rannych, 152 kolizje. – W Nakle Śląskim główne przyczyny zdarzeń drogowych to nadmierna prędkość i niezachowanie

odpowiedniej odległości między pojazdami. Niebezpiecznie jest na DK 78 przy skrzyżowaniach z ul. Dworcową i Powstańców Śląskich oraz przy przejściach dla pieszych – zauważył asp. Tomasz Ulatowski z drogówki.

W Nowym Chechle było najbezpieczniej, zanotowano tylko 7 kolizji, głównie w ruchu lokalnym. Przyczyny – nieprawidłowe wymijanie i cofanie. Problem Orzecha to ul. Bytomska. Z jednej strony chodzi o piratów drogowych, z drugiej o brak ostrożności przy dojeżdżaniu do sygnalizacji przy pasach. – Jedni kierowcy hamują przed przejściem, a drudzy na nie najezdzają – zauważył asp. Ulatowski.

Przewodniczący rady gminy Jarosław Wasążnik podkreślał, że przez gminę przebiegają drogi krajowa i wojewódzkie, a w związku z tym jest duże natężenie ruchu. – Do tego niektórzy kierowcy jeżdżą za szybko, pędzą z prędkością ponad dwukrotnie przekraczającą tę dozwoloną. Przydałoby się więcej kontroli policji, może to będzie miało wpływ na to, że kierowcy ściągną nogę z gazu.

Jak zwykle na spotkaniach policjantów z samorządowcami nie zabrakło prośby tych pierwszych o finansowe wsparcie. Tym razem chodzi o dofinansowanie zakupu nieoznakowanego radiowozu. – Obecnie



Ul. Bytomska w Orzechu to droga wojewódzka i nieraz dochodzi na niej do kolizji i wypadków

FOT. JACEK TARSKI

używany ma już duży przebieg, częściej jest w warsztacie niż na służbie. Dożywa swoich dni – przyznał podinsp. Jakubczyk. – Finanse gminy są napięte, ale rozma-

wiałem już z burmistrzem Radzionkowa i liczę na to, że uda się znaleźć rozwiązanie – odpowiedział wójt Marek Cyl.

AGNIESZKA RECZKIN

KOMENDANT STRAŻY POŻARNEJ NIE MA RACJI?

Mieszkaniec uważa, że popełniono błąd. Droga została źle oznakowana, a tłumaczenie tego potrzebami straży pożarnej jest bezsensowne.

JACEK TARSKI

W listopadzie 2019 roku zmieniono organizację ruchu na fragmencie ul. Miodowej w Tarnowskich Górach między ul. Chopina i Narcyzów, ustawiając tam znak zakazu zatrzymywania się. Wcześniej kierowcy mogli parkować choć po jednej stronie ulicy. Nic więc dziwnego, że pozbawienie ich tej możliwości, przy jednoczesnym niedoborze miejsc parkingowych na całej Osadzie Jana, wywołało niejako wzburzenie.

Mieszkający w pobliżu pan Waław postanowił powalczyć o miejsca parkingowe. Twierdzi, że parkujące po jednej stronie ulicy samochody nikomu nie przeszkadzały, bo i ruch w tym miejscu jest mały i odcinek ulicy krótki. Znalazienie miejsca do zaparkowania samochodu jeszcze przed ustawieniem znaków było trudne, szczególnie wieczorem. Teraz kłopot jest jeszcze większy. Niektórzy mieszkańcy, nie znajdując miejsca, stawiają samochody w dawnym miejscu, narażając się na mandat.

Mieszkaniec napisał więc pismo do Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach, prosząc o ponowne zbadanie zasadności wprowadzenia na ul. Miodowej zakazu zatrzymywania się. Stwierdził, że ustawiono tam zły znak, że zamiast zakazu zatrzymywania powinien być zakaz postoju, by dać mieszkańcom możliwość zatrzymania się na chwilę np. wtedy, kiedy wracają z zakupów.

Tu należy się wyjaśnienie, dlaczego wprowadzono zakaz. Otóż stało się tak na wniosek komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Chodzi o to, że podczas wizji w terenie strażacy zwrócili uwagę, że w razie konieczności interwencji, np. pożaru w wieżowcach, do-



Pan Waław odpisał do MZUiM, że parkujące po jednej stronie samochodu w niczym nie będą straży przeszkadzały. Zdarzyło się już kilkakrotnie, że wozy bojowe przejeżdżały ulicą lub stały na niej i nigdy nie było żadnego problemu.



Między ulicą i wieżowcem usytuowany jest parking. Zdaniem czytelnika, zamiast wprowadzać zakaz, trzeba było zreorganizować ruch, wprowadzając np. ruch jednokierunkowy

FOT. JACEK TARSKI

jazd do nich będzie znacznie utrudniony lub niemożliwy właśnie z powodu parkujących przy ul. Miodowej samochodów.

Pan Waław ma na ten temat inne zdanie. Twierdzi, że obawy komendanta, a zatem i zmiana organizacji ruchu są bezsensowne. Uzasadnia to tym, że i tak między ulicą i wieżowcem usytuowany jest parking. Jego zdaniem, zamiast wprowadzać zakaz, trzeba było zreorganizować ruch, wprowadzając np. ruch jednokierunkowy.

Parę dni po wysłaniu pisma mieszkaniec otrzymał odpowiedź z MZUiM. Stwierdzono, że i wprowadzenie znaku zakazu zatrzymywania, i oznakowanie drogi jako pożarowej, było zgodne z obowiązującym prawem.

Parkujące przy niej samochody nie tylko utrudniały ewentualny dojazd straży na miejsce zagrożenia, ale uniemożliwiały mijanie się samochodów, co zostało stwierdzone podczas wizji lokalnej przed podjęciem decyzji o ustawieniu znaków

i tablicy informującej, że to droga pożarowa.

To jednak nie zgasiło emocji. Pan Waław odpisał do MZUiM, że parkujące po jednej stronie samochody w niczym nie będą straży przeszkadzały. Zdarzyło się już kilkakrotnie, że wozy bojowe przejeżdżały ulicą lub stały na niej i nigdy nie było żadnego problemu.

Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach mówi, że MZUiM wystąpił do komendanta straży o przywrócenie możliwości

parkowania po jednej stronie ulicy. Jeśli tylko będzie taka możliwość, parking zostanie przywrócony.

Skoro mowa o znakach drogowych i parkingach, to wypada wspomnieć o jeszcze jednej sprawie. Ojciec jednej z czytelniczek jest osobą niepełnosprawną. Kobieta zwróciła się więc do administracji osiedla, na którym mieszka, by takie miejsce zostało wyznaczone. Odpowiedziano jej, że to sprawa policji i straży miejskiej, więc poszła tam, by dowiedzieć się, co i jak należy zrobić. Kolejny raz nie wskórała. Dowiedziała się tylko, że ani policja, ani straż nie zajmuje się wyznaczaniem miejsc postojowych dla niepełnosprawnych, że jest to zadanie właściciela i zarządcy drogi. Dowiedzieć się tego, kto zarządza daną drogą można w Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów. Jeśli ulica, przy której miałby być parking dla inwalidy jest własnością miasta, sprawa zostanie przeanalizowana i, jeśli będą takie możliwości, miejsce zostanie wyznaczone. Nawiasem mówiąc o liczbie stanowisk do parkowania dla niepełnosprawnych rządzą przepisy. Przewidują, że na 14 miejsc musi być jedno dla takiej osoby.



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Od 12 marca odwoływane były lekcje w szkołach, zamykano instytucje kulturalne, odwoływano zajęcia sportowe. Wszystko po to, by skutecznie walczyć z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Tymczasem 12 marca trener klubu sportowego zorganizował spotkanie dla zawodników w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach. Chodzi o dzieci i młodzież, które przygotowują się do zawodów. To jakieś nieporozumienie. Premier nakazuje odwoływać zajęcia, a tu takie spotkanie.

CZYTELNICZKA

Jestem mamą ucznia Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowskich Górach. Dzwonię do was, bo może ktoś z władz wyjaśni mi (a sądzę, że i innym), pewną sprawę. Chodzi o zagrożenie koronawirusem. W całej Polsce odwoływane są imprezy. Miasta zalecają dyrektorom domów kultury, szkół itd. zawieszenie zajęć. W prasie, radiu i telewizji wciąż mówi się o tym, by unikać tłumów, nie zbliżać się do chorych, co jest zrozumiałe i oczywiste. Nieoczywiste natomiast jest to, że uczniowie szkoły od poniedziałku, 9 marca, do środy, 11 marca, brali udział w rekolekcjach. Codziennie chodzili do kościoła, siadali jeden przy drugim w ławkach, niezależnie od

tęgo, czy któryś kichał, czy kaszlał. Wchodząc do kościoła żegnają się wkładając rękę do kielichu, która jest istną hodowlą drobnoustrojów, chodzą do komunii, którą ksiądz podaje im gołą ręką do ust. Nie rozumiem tego! Przecież to proszenie się o kłopoty. Skoro w jednym miejscu uważa się, że nawet zajęcia kółka plastycznego mogą być groźne, to dlaczego gdzie indziej organizuje się zgromadzenia w kościele. Nie mam nic przeciwko temu, ale może nie teraz, kiedy coraz częściej mówi się o pandemii.

MAMA UCZNIA SP NR 15 (DANE DO WIADOMOŚCI REDAKCJI)

Podjęto decyzję o zawieszeniu zajęć w szkołach, a rodziców poproszono, by czasu, w którym nie będzie lekcji, nie traktować jak wakacji, by dzieci zostały w domu, bo potrzebna jest kwarantanna. To rozumiem. Mieszkam na osiedlu „Przyjaźń” i widzę, że prośby i przekonywania niewiele dały. Po osiedlu biegają dzieci, jest ich tyle, ile bywa w czasie wakacji, a więc rodzice nie dostosowali się do próśb i nie zakazali swoim pociechom wychodzenia z domu. Nie działa przykład Włoch, gdzie wirus rozprzestrzenił się tak bardzo m.in. z powodu nie przestrzegania zasad kwarantanny. Apeluję do rodziców, aby wzięli sobie do serca ostrzeżenia i dostosowali się do

zasad. Tu przecież chodzi o zdrowie naszych dzieci i nas samych.

ZANIEPOKOJONA Z „PRZYJAŹNI” DANE DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

Jedna moja córka jest sprzedawczynią, druga kierowcą autobusu. Na co dzień mają kontakt z ludźmi. Nie są w stanie zastosować się do porad, żeby zachować półtora metra odległości między osobami czy unikać kontaktu z banknotami. Pozostaje tylko prosić klientów i pasażerów, żeby zachowali środki ostrożności, a kiedy już są chorzy nie chodzili do sklepów i nie korzystali z publicznych środków transportu.

ZANIEPOKOJONA MATKA

Między Tarnogórskim Centrum Kultury a Ekonomikiem jest przejście i miejsca parkingowe. Problem w tym, że teren parkingu jest nieutwardzony. Po deszczu tworzą się kałuże, jest błoto. To kiepska wizytówka miasta, zwłaszcza w pobliżu centrum kultury. Ktoś idzie na zajęcia czy spektakl do TCK i omija błotne kałuże. Najwyższy czas zrobić z tym porządek, na przykład utwardzić teren, wysypać go żużlem.

TARNOGÓRZANIN

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Dobrał sobie pomagiera...

Będę pisał powoli, bo w ten sposób pojmuję wolność słowa. Nie, nie przypisuję sobie autorstwa tych słów, piję, jak się to mówi, do niejakiego pana Sz. vel Jacka Kowalskiego, którego tyle co skazano za znieważenie pracownika tarnogórskiego szpitala. Pan Sz. vel itd. pisał, co mu ślina na język przyniosła i myślał pewnie, że nikt go nie rozpozna, a już na pewno nie namierzy. Źle skończył i, po mojemu, dobrze mu tak.

Pan Sz., kiedy wypisywał kalumnie pod adresem swojej ofiary, był tak zwanym VIP-em, czyli Bardzo Ważną Osobą. Niestety, dla niego, od kogoś takiego wymaga się więcej, znacznie więcej. Bo też słowa w jego, nazwijmy to, wykonaniu, mają wagę nieporównywalną. Co innego, jak Malinowski spod szóstki ogłosi, że na ziemię leci asteroida, co innego, jeśli wiadomość tę wygłosi, dajmy na to, prezydent. Malinowskiemu wolno bredzić do woli i pies z kulawą nogą nie

zwróci na to uwagi, na słowa prezydenta reakcja będzie inna.

Myślę sobie, że wyrok na pana Sz. będzie też przestrożą dla wszystkich tych, którzy mieliby chęć za pomocą internetu wygłaszać opinie i wypisywać treści, których każdy porządny człowiek po prostu się wstydy.

Wolność każdego, zwłaszcza Bardzo Ważnej Osoby, także wolność słowa, kończy się tam, gdzie zaczyna się poczucie wolności drugiego. Kto tego nie rozumie, tego bardzo szybko skarżą, a im więcej osób zostanie skarconych, choćby tak, jak pan Sz., tym lepiej. Jestem o tym przekonany, a tłumaczenie, że mi prze-ca wolno, to zwykle rozpowszechnianie głupot.

W „Cyruliku Sewilskim”, genialnej operze Gioacchina Rossiniego, jest aria zatytułowana „plotka”. Niejaki don Basilio, wyśpiewuje w niej wspaniałą „analizę” tego, co dzieje się z rzuconą z głupia frant plotką. Potrafi, oj potrafi narobić zamieszania. Dobrze, że w przypadku, o którym piszę, trafiła kosa na kamień, pomówiony był konsekwentny i dał wciry tchórzliwemu, jak się okazuje, dawnemu pomagierowi dawnego starosty. Swoją ścieżką miał ten starosta talent do za-

trudniania pomagierów, i w ogóle w specyficzny sposób dobierał sobie ludzi do roboty. Niech go...

Myślę sobie, że wyrok na pana Sz. będzie też przestrożą dla wszystkich tych, którzy mieliby chęć za pomocą internetu wygłaszać opinie i wypisywać treści, których każdy porządny człowiek po prostu się wstydy.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Dyrdymały zjadliwego pana Sz.

Lubliniecka prokuratura prowadziła kilkanaście lat temu sprawę internautów, którzy, zgodnie z doniesieniem władz, mieli przekroczyć granice krytyki. Po namierzeniu adresów IP wszystkich nicków okazało się, że jest to... jedna osoba. Co ciekawe pan pod postem wpisanym pod jednym pseudonimem potrafił za chwilę pod innym nickiem napisać odpowiedź. Dyskutował sam ze sobą, a postronni obserwatorzy mogli odnieść wrażenie, że toczy się rozmowa kilku wtajemniczonych, którzy odkryli macki samorządowej mafii. Ponieważ internauta o wielorakiej osobowości, wolność słowa potraktował jako prawo do wypisywania w internecie wszystkiego, co mu do głowy przyjdzie, łącznie ze zmyślonymi historiami i obrażaniem innych, zajęły się nim organa ścigania. Wtedy wydawało mi się, że to sprawa raczej dla psychiatry.

Teraz wiem, że niekoniecznie problemem był defekt intelektu, a jeżeli tak, to o wiele powszechniejszy niż może się wydawać. Niedawno toczyły się dyskusje na temat likwidacji opcji komentowania artykułów w różnych me-

diach. – Przeanalizowaliśmy ponad 33 tysiące komentarzy i okazało się, że 50 procent z nich napisało 12 użytkowników. Autorów 12 tysięcy było raptem sześćcioro – tłumaczył w branżowym czasopiśmie „Press” Michał Kuźmiński z „Tygodnika Powszechnego”.

Wolności słowa trzeba bronić jak niepodległości. To dla mnie oczywiste, nie tylko dlatego, że jestem dziennikarzem. Ale brakuje sprawnych, szybkich mechanizmów zapobiegania wykorzystywania tej swobody obywatelskiej w sposób absurdalny. Tajemnicą publiczną była aktywność w internecie zjadliwego pana Sz., ale pociągnięcie go do odpowiedzialności za wypisywanie bzdur zajęło 3 lata.

Brak odporności na internetowe dyrdymały to nie tylko polska specjalność. Zdarzało się przecież, że przez różnego rodzaju wpisy manipulowano opinią publiczną wpływając na wyniki wyborów parlamentarnych. Udowodniono istnienie zajmujących się tym fabryk trolli. Sami poniekąd jesteśmy temu winni. Gdy episkopat w ubiegłym tygodniu zaapelował o większą liczbę mszy św., by na każdej było mniej ludzi niż zwykle, oskarżano biskupów o stwarzanie warunków do szerzenia się epidemii. Niestety nie widziałem ostracyzmu wobec sieci handlowych, które teraz poprzez promocje próbują ściągać do siebie więcej klientów.

Sam dostałem dwa SMS-y zachęcające do odwiedzin hipermarketów. Gdy rozum śpi, budzą się demony.

PRZYTYKI Z RYMAMI

REAKCJA WÓJTA

Do prokuratury trafią komentarze,
O takiej reakcji od dawna już marzę!
Zamiast porozmawiać z wójtem całkiem
szczerze,
Wpisują do sieci roje chamskich zwierzeń.

ROWER MIEJSKI

Co widzę, wręcz oczom nie wierzę!
Pan burmistrz jedzie na rowerze,
W płaszczyku dostojnie kołuje
I tylko cylindra brakuje.

CZYJA WŁASNOŚĆ?

Są dziurawe drogi na Fazosie,
Kto jest właścicielem trudno dociec.

Wniosek się rodzi bardzo ponury,
Własnością mieszkańców są te dziury.

W PARKU

Przerwa w wycince – okres lęgowy
Będzie do października połowy.
A ja zastanawiam się czasami,
Czy ktoś się przejmuje wiewiórkami?

FAŁSZYWI POLICJANCY

Na policjantów uważajmy teraz,
Drogówka jedynie prawka zabiera,
Ale oszuści coś innego wolą,
Konta z pieniędzy naiwnym ogolą!

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



NIK: LEKARZ BYŁ W PRACY PRZEZ 96 GODZIN

Najwyższa Izba Kontroli kontrolowała SOR w tarnogórskim szpitalu. Ogólna ocena kontrolerów jest negatywna. Oddział był ciasny, brakowało sprzętu, a część lekarzy pracowała ponad wszelkie normy czasowe.

JACEK TARSKI

Komunikat na temat kontroli ujrzał światło dzienne 9 marca. NIK kontrolowała działania tarnogórskiego SOR-u w latach 2016 – 2019. Pod lupę wzięto warunki świadczeń na oddziale, jakość i dostępność oraz finansowanie i rozliczanie. Kontrolerzy już na samym wstępie zaznaczają, że na czas remontu oddział znajdował się w tymczasowej siedzibie, ale nie zwalniało to z konieczności stosowania obowiązujących procedur.

Kontrolerzy stwierdzili, że oddział był ciasny, miał braki

w wyposażeniu. Część aparatury pochowano w szafach, część znajdowała się nawet w piwnicy. Nie zapewniło także łatwej komunikacji z oddziałami i szpitalnymi pracownikami, m.in. z diagnostyką obrazową.

Arcyciekawa jest część raportu NIK, która dotyczy czasu pracy lekarzy. Od stycznia



Od stycznia 2016 roku do października roku następnego, ordynator SOR-u 42 razy pracował po 31 godzin bez przerwy, w 1 przypadku nawet 48 godzin. To jednak jeszcze nic.

2016 roku do października roku następnego, ordynator SOR-u 42 razy pracował po 31 godzin bez przerwy, w 1 przypadku nawet 48 godzin. To jednak jeszcze nic. Kontrolerzy stwierdzili, że lekarze pracowali powyżej 24 godzin aż 163 razy. O ile ta liczba może budzić emocje, to co dopiero mówić o tym, że dwukrotnie dyżurowali po 96 godzin, trzykrotnie po 60 godzin i 138 razy po 48 godzin. W ocenie NIK, działanie takie stwarzało zagrożenie dla rzetelnego wykonywania świadczeń zdrowotnych, udzielanych pacjentom i, w konsekwencji, było groźne dla ich bezpieczeństwa.

W co siódmym przypadku świadczeń zdrowotnych

w SOR-ze udzielali lekarze wezwani doraźnie, których stałym miejscem pracy były inne oddziały. Praktyka wyznaczania obsady lekarskiej w liczbie tylko dwóch stale dyżurujących lekarzy, nie zabezpieczała w wystarczającym stopniu prawidłowego funkcjonowania oddziału. Jak wyjaśniał Leszek Jagodziński, prezes zarządu spółki prowadzącej szpital, systematycznie szukano i zatrudniano pracowników we wszystkich grupach zawodowych, w szczególności lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, sekretarek medycznych. W czasie objętym kontrolą, liczba pracowników SOR-u zwiększyła



W czasie kontroli SOR, z racji remontu, mieścił się w tymczasowej siedzibie. Kontrolerzy uznali, że oddział był ciasny i miał braki w wyposażeniu

FOT. JACEK TARSKI

się. Prezes stwierdził także, że brak lekarzy na SOR-ze jest tylko pozorny. Ich nazwisk nie ma w dokumentacji, choć w rzeczywistości pełnili dyżury.

Ciekawy jest fragment raportu dotyczący lądowiska helikopterów. Mimo tego, że w czasie kontroli NIK-u było już po odbiorze technicznym, a personel przeszedł szkolenie przez pracowników Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, nie było możliwości korzystania z niego, bo wciąż trwała budowa chodnika od lądowiska do budynku szpitala.

Kontrolerzy zauważyli, że liczba pacjentów SOR-u systematycznie zwiększała się. Prezes tłumaczył, że działo się tak z powodu zamknięcia oddziałów szpitalnych w ościennych miastach. Wpływ na liczbę pacjentów miała także mniejsza liczba lekarzy w załogach karettek pogotowia, których zastąpili medycy ratownicy. Zdaniem prezesa, 60 proc. osób, które na SOR docierają same i 20 proc. tych, których przywożą tu karetki, nie potrzebuje pomocy oddziału. Mogą ją uzyskać w gabinetach podstawowej opieki zdrowotnej.

reklama

U nas kupisz:

- Karmy, smakołyki
- Obroże, smycze, szelki
- Legowiska, drapak
- Środki do higieny zwierząt
- Zabawki, gryzaki
- Miski, akcesoria
- Adresówki

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

www.e-hunter.pl

HAŁDA W PRZEZCHLEBIU PÓJDZIE POD OZE

Przed wszystkim odnawialne źródła energii (OZE), ale także nieuciążliwa produkcja i usługi to przyszłość hałdy w Przezchlebiu. Jednocześnie gmina Zbrosławice zamierza odejść od przeznaczenia tego terenu pod działalność sportową i rekreacyjną.

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

Takie informacje można było usłyszeć 10 marca podczas posiedzenia komisji budżetu, gospodarki i rozwoju rady gminy w Zbrosławicach, poświęconego planowanym inwestycjom i rozwojowi przedsiębiorczości. Hałda odpadów powęglowych oraz

żużla i popiołów z elektrowni zajmuje powierzchnię około 150 ha. Ten rozległy teren w Przezchlebiu zamierzano wykorzystać między innymi na cele sportowo-rekreacyj-



Z zapowiadanych planów zbudowania strzelnicy długodystansowej czy toru gokartowego nic jednak nie wyszło.

ne. Z zapowiadanych planów zbudowania strzelnicy długodystansowej czy toru gokartowego nic jednak nie wyszło. Teraz, jak powiedziała Barbara Francikowska, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska UG Zbrosławice, samorząd chce postawić na farmy fotowoltaiczne i inne odnawialne źródła energii, wykorzystując duże nasłonecznienie tego pagórkowa-

tego terenu, który będzie nadal poddawany sukcesywnej rekultywacji.

Zastępca wójta Katarzyna Sosada przypomniała, że dużym atutem gminy są dwa węzły autostrady A1 na jej terenie, co w naturalny sposób przyciąga inwestorów, a dla gminy stanowi okazję do pozyskania dodatkowych dochodów. Jak mówiła, dzięki temu będą większe pieniądze na rozbudowę tak potrzebnej w gminie sieci kanalizacji sanitarnej, budowę dróg, chodników i inne ważne społecznie cele. – Logistyka, magazyny, nieuciążliwa produkcja i usługi z jednej strony i budownictwo mieszkaniowe z drugiej to dwie gałęzie inwestycji, z którymi wiążemy szczególne nadzieje – zaznaczyła Katarzyna Sosada.

Swego czasu protesty mieszkańców sprawiły, że w gminie nie powstały ani farmy wiatrowe, ani strefa logistyczna w rejonie Czekanowa i Świątoszowic, ale otwarto duże centrum logistyczne w Szalszy. Władze gminy li-



Teren hałdy w Przezchlebiu to ponad 140 ha. Zanim pojawią się tam farmy fotowoltaiczne i inne OZE potrzebna jest jego rekultywacja

FOT. DZIEKI UPRZEJMOŚCI K. APLIKA

czą, że na terenach w pobliżu obu węzłów A1 będą mogły powstać w przyszłości kolejne hale magazynowe. Oby tylko nadała za nimi infrastruktura drogowa, bo na planowane rondo w Szalszy czeka się już od bardzo dawna.

Już teraz bardzo dobrze rozwija się w gminie budownictwo mieszkaniowe. Deweloperów nie trzeba nawet specjalnie zachęcać do inwestowania, gdyż mieszkańcy ościennych miast nie od dziś bardzo chętnie osiedlają się na jej terenie. Dla Zbrosławic to nie tylko powód do dumy i prestiżu, ale też konkretne pieniądze. Jak wskazała Lucyna Kaminska, skarbnik gminy, dochód z podatku od osób fizycznych to prawie 20 mln zł, o kilka milionów więcej niż wpływy z podatku od nieruchomości.

Samorząd ma pomysł na obwodnicę

W ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic ma powstać obwodnica Nakła Śląskiego i Świerklańca. Swój pomysł na jej przebieg mają samorządowcy.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie przedstawiła na razie żadnych koncepcji przebiegu świerkłańskiej obwodnicy. Swój pomysł forsują więc lokalni urzędnicy.

Urząd gminy przygotował wniosek z proponowanym przebiegiem trasy, w ramach konsultacji programu. Samorządowcy zachęcają do jego poparcia. Obwodnica miałaby częściowo przebiegać drogami wojewódzkimi 908 i 912 oraz za zalewem Nakło-Chechło.



Proponowany przez samorząd przebieg obwodnicy Nakła Śląskiego i Świerklańca

FOT. ARCHIWUM UM

„Nie zgadzamy się, aby obwodnica ingerowała w zamieszkałe i planowane do zabudowy tereny gminy” – podkreślają świerkłańscy urzędnicy. Konsultacje dotyczące programu budowy au-

tostrad trwają do 20 marca. Szczegółowe informacje na stronie urzędu gminy i www.gov.pl (Ministerstwo infrastruktury). Propozycje można zgłaszać mailowo, pocztą albo osobiście w Warszawie. (ESP)

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA MIASTECZKO ŚLĄSKIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 293), art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Nr X/94/19 Rady Miejskiej w Miasteczku Śląskim z dnia 18 września 2019 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Miasteczko Śląskie” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 25.03.2020 r. do 23.04.2020 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 w Referacie Budownictwa Gospodarki Gruntami i Geodezji, pok. nr 27 w godz. pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **6 kwietnia 2020 r. o godz. 15.00** w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8, pok. nr 3.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 29 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu studium oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Miasteczko Śląskie z podaniem imienia, nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14.05.2020 r.**

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej,
2. ustnie do protokołu,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Klauzule informacyjne wynikające z ogólnego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (RODO) – opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej L 119/1 z dnia 4 maja 2016 r. zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim pod adresem: <https://miasteczkoslaskie.bip.net.pl/?a=4212>

POLITYKA GRA W ZIELONE

Zielone Tarnowskie Góry przesiąknięte polityką? **Konkurs organizowany przez miasto wygrywa Nasz Samorząd, koalicjant zdominowanego przez Inicjatywę Obywatelską samorządu miejskiego.**

JACEK TARSKI

– Zielone Tarnowskie Góry, czy to się uda? – pytał „Gwarek” prawie dokładnie rok temu. Wtedy wyglądało na to, że tak. Dzisiaj już wiemy, że się uda, póki co częściowo. Będą wykłady, prelekcje proekologiczne, ulotki itd., nie będzie natomiast, przynajmniej na razie, sadzenia zieleni w centrum Tarnowskich Gór. Stowarzyszenie, które miało się tym zajmować, nie stanęło do konkursu organizowanego przez miasto.

Nie stanęło, bo regulamin konkursu nie przewidywał działań „twardych”. – Zawsze byłem zdania, że najważniejsze są „twarde” działania. W tym przypadku chodzi o przekazywanie roślin, na-

mawianie, by się nimi opiekowano. Akcje ulotkowe, prelekcje i konkursy ekologiczne, owszem, są ważne, ale moim zdaniem mają drugorzędne znaczenie. Tymczasem warunki konkursu były takie, że pieniądze miały być przeznaczone tylko na działania „miękkie”. Nie takie Zielone Tarnowskie Góry sobie wymyśliłem – tłumaczy Michał Sporoń, wiceszef stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku i inicjator akcji.

Piotr Korab, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, przyznaje, że konkurs, jaki zakończył się 10 marca działań „fizycznych” nie przewidywał. – Wkrótce jednak ogłosimy postępowanie w sprawie wyłonienia podmiotu, który będzie prowadził taką właśnie działal-

ność – komunikuje naczelnik Korab.

Na razie więc inicjator akcji Zielone Tarnowskie Góry zazieleniać miasta nie będzie, ale konkurs się odbył i wyłonieni zostali beneficjenci. Pieniądze na działania proekologiczne przyznano trzem podmiotom. Dostały je: Stowarzyszenie „Serdeczni” – na program pt. „Edukacja ekologiczna dla Serdecznych” – 1.620 zł, tarnogórski hufiec ZHP na Harcerską Szkołę Ekologii – 7.000 zł i stowarzyszenie „Nasz Samorząd” – EkoKonfa w Tarnowskich Górach – 6.000 zł.

O ile nie ma wątpliwości co do pierwszych dwóch podmiotów, o tyle trzeci budzi kontrowersje. Stowarzyszenie Nasz Samorząd jest bowiem, jakby na to nie patrzeć, organizacją o charakterze politycznym.



Michał Sporoń mniej więcej rok temu. W tym roku centrum Tarnowskich Gór nie będzie już tak zielone

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

W Radzie Miejskiej w Tarnowskich Górach zasiada jeden radny tego ugrupowania – Marek Porada, a w Radzie Powiatu – dwóch, Stanisław Torbus (który jest

członkiem zarządu powiatu) oraz Artur Maligłowska. Stanisław Torbus twierdzi jednak, że stowarzyszenie nie jest organizacją polityczną, ale pozarządową, która ma

przedstawicieli w lokalnych samorządach.

Nie widzi też niczego dziwnego w tym, że ugrupowanie, które współrządzi powiatem, którego jest przecież prominentnym politykiem, startuje w konkursie, który organizuje samorząd miejski. Zwłaszcza, że ten zdominowany jest przez Inicjatywę Obywatelską, której sojusznikiem i w powiecie, i w mieście jest Nasz Samorząd. – Przez moment zastanawiałem się nad tym, ale doszedłem do wniosku, że wszystko jest w porządku. W komisji konkursowej nie było przedstawiciela Naszego Samorządu, a projektem będzie się zajmowała grupa, która z polityką nie ma niczego wspólnego.

Piotr Korab mówi, że prawo nie daje organizatorowi konkursu możliwości odrzucenia zgłoszenia jakiegokolwiek organizacji, jeśli tylko jest poprawnie przygotowane. O związanych z tym zagadnieniach natury etycznej naczelnik nie wspomina.

Cień cień. Pod ratuszem w obronie drzew

Prawie 100 osób wzięło udział w proteście przeciwko wycinkom drzew w Tarnowskich Górach. Akcja odbyła się przy ratuszu, ale żaden z urzędników czy włodarzy nie wyszedł do pikietujących. Głos zabrał jedynie radny powiatowy Michał Sporoń.

W proteście wzięli udział mieszkańcy w różnym wieku: od dzieci i młodzieży po seniorów. Były transparenty: „Cień cień”, „Dlaczego zabieracie nam tlen” oraz klepsydry, na których wymieniono drzewa wycięte w ostatnim czasie.

Akcję zorganizowała nieformalna grupa Tarnogórski Drzewoszum. Od kilku miesięcy śledzi i krytycznie punktuje działania urzędu miasta i starostwa powiatowego względem zieleni. – Nie zdali egzaminu, jeśli chodzi o ochronę przyrody i drzew. Spotkamy się przed ratuszem, żeby urzędnicy mogli nas zobaczyć. Domagamy się konsultacji społecznych w sprawie wycinek. Jak

miasto może zdecydować o wycince 900 drzew w parku i nie skonsultować tego z mieszkańcami? Dla kogo w końcu jest ten park? To my spacerujemy więcej, niż urzędnicy i wiemy, jak potrzebne są w mieście drzewa – mówiła jedna z organizatorek.

Akcja odbyła się w poniedziałek, 9 marca i rozpoczęła o godz. 16.30. W ratuszu pracowano tego dnia do godz.



Niech nie myślą państwo, że na ul. Powstańców Śląskich się skończy, bo sytuacja z wycinką powtórzy się na ul. Sobieskiego.

17. Do protestujących nie wyszedł jednak nikt z władarzy ani urzędników. Jedynym radnym, który wziął udział w proteście był Michał Sporoń, który zresztą poinformował, że to jego ostatnia kadencja. – Wycinka na ul. Powstańców Śląskich i Opol-

skiej to inwestycja powiatu. Ale starostwo nie może samo sobie wydać zgody na wycinkę. Pozwolenie wydał urząd miejski. Takie inwestycje powinny być szeroko opiniowane. Niech nie myślą państwo, że na ul. Powstańców Śląskich się skończy, bo sytuacja z wycinką powtórzy się na ul. Sobieskiego. Czeka ją przebudowa. Tymczasem w nowoczesnych miastach ucieka się od wzmożonego ruchu samochodów w centrum – mówił.

Jedna z uczestniczek protestu mówiła z kolei o tym, że nikt z urzędników nie bierze odpowiedzialności za wycinki. – Mówią, że to teren powiatu, albo decyzja miasta. Jesteśmy odsyłani od Annasza do Kajfasza – komentowała. Zgromadzeni mówili o arogancji władzy, która lekceważy pisma i petycje, braku rozwiązań, które z powodzeniem stosują inne miasta, żeby realizować inwestycje, nie kosztem zieleni.

– Jestem tu z kilku powodów: wyciętych drzew



Protest odbył się pod ratuszem. Do mieszkańców nie wyszedł jednak nikt z urzędników czy z włodarzy

FOT. ALICJA JURASZ

w okolicy sądu i konwiktu oraz w parku Miejskim. Bywam tam codziennie i widzę, że pod topór idą zdrowe drzewa. Mieszkam na rogu ul. Stycznińskiego i Sienkiewicza. Naprzeciwko wycięto m.in. kasztanowca i piękną choinkę, która w niczym nie

przeszkadzała. Moja kamienica ma ponad 100 lat. Skoro ma tamtędy jeździć więcej samochodów, w dodatku ciężarowych, chciałabym się dowiedzieć, czy urzędnicy zbadali, jaki będzie miało to wpływ na zabudowania. Już teraz, kiedy przejeżdża

ciężarówka lub autobus wszystko w mieszkaniu się trzęsie. Co będzie, kiedy ruch się zwiększy? Nikt tego z mieszkańcami nie konsultował – mówiła Hanna Lieber, jedna z uczestniczek protestu.

ALICJA JURASZ

NÓWKA SZTUKA, NIEŚMIGANA W MIEJSKIM GARAŻU

Urząd Miejski w Tarnowskich Górach kupił samochód. To czteronapędowy, pięcioosobowy pickup isuzu d max. **Auto, rocznik 2019, kosztowało 105 tysięcy złotych z hakiem.**

JACEK TARSKI

Jest to podobno najślabiej wyposażona wersja tego samochodu. Sprzedawcą auta był dealer isuzu w Dąbrowie Górniczej. Jak twierdzą miejscy urzędnicy, samochód kupiono w całkowitej zgodzie z zasadami zamówień publicznych. Decyzja o zakupie zapadła w wyniku zapytania o cenę.

Nowe isuzu jest przeznaczone przede wszystkim dla wydziałów gospodarki miejskiej i ochrony środowiska. Piotr Korab tłumaczy, że miasto zatrudnia na okrągło osoby skazane przez sąd na kary ograniczenia wolności poprzez wykonywanie prac na rzecz lokalnej wspólnoty.



Nowy nabytek magistratu. Isuzu d max kosztował 105 tys. zł

FOT. JACEK TARSKI

Stąd potrzeba dowiezienia na miejsce pracy tych osób i narzędzi, którymi będą się posługiwać. Auto ma napęd na cztery koła dlatego, że urzędowi potrzebny jest wóz, który może poruszać się w terenie, po drogach gruntowych.

Miasto nie ma imponującej floty pojazdów. Jej siłę

śmiało można porównać do potęgi naszej marynarki wojennej. Urzędnikom służy więc na przykład dość sędziwa, bo 13-letnia skoda roomster. Kolejnym samochodem jest opel combo, który służy przede wszystkim pracownikom wydziału inwestycji. Dwa samochody,

dacie, służą jako radiowozy straży miejskiej. Dwa kolejne, czyli skodę octavię i volkswagena passata można uznać za limuzyny dla VIP-ów. Po jednym samochodzie miejskiej floty kursuje w Miejskim Zarządzie Ulic i Mostów oraz Tarnogórskim Centrum Kultury.

reklama

Projekt Dom

USŁUGI W ZAKRESIE WYKONCZENIA WNĘTRZ

POSZUKUJE PRACOWNIKA DO STAŁEJ WSPÓŁPRACY

Oczekujemy:

- Prawa jazdy kat.B
- Gładzie
- Malowanie
- Płytkowanie wielkoformatowe
- Biały montaż
- Umiejętność czytania projektów
- Montaż instalacji elektrycznej
- Wysoka umiejętność w zabudowach G/K

Oferujemy:

- Wynagrodzenie miesięczne w wysokości do 6000 zł brutto

APLIKUJ BEZPOŚREDNIO

wyślij swoje CV na nasz adres e-mail lub telefonicznie:

✉ biuro@projekt-dom.eu ☎ 511 088 306

TACO MEXICO

RESTAURACJA MEKSYKAŃSKA

INFORMUJEMY

Prowadzimy catering dań z odbiorem własnym oraz z dowozem dla osób prywatnych i firm

Zamówienia prosimy składać pod numerami telefonów:

32 285 84 44 oraz **512 022 795** w godz.: **10.00-21.00**

ZAPRASZAMY

Możliwość płatności kartą

IRACKA UCZTA W GASTRONOMIKU

Napój limonkowy, makaron z kokosem, gulasz cielęcy z bakłażanem – specjały kuchni irackiej przygotowywali podczas warsztatów uczniowie Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Tarnowskich Górach. **Rad udzielał im Abdul Jabbar Koubaisy, Irakijczyk od 25 lat mieszkający w Polsce.**

ALICJA JURASZ

Daniem głównym była pieczeń z udźca cielęcego oraz gulasz z cielęciny, z bakłażanem, pastą pomidorową, cebulą, czosnkiem, doprawiony szafranem, limonką i kardamonem. Na deser zaserwowano makaron z kokosem na maśle, podawany na zimno, również z szafranem i kardamonem. Do picia był napój limonkowy. Tak wyglądała uczta po iracku, której zaproszeni goście mieli okazję skosztować po zakończeniu warsztatów.

– Na pewno jest to kuchnia, która bardzo różni się od naszej – smakiem, przyprawami i sposobem przy-



Abdul Jabbar Koubaisy chwalił młodzież za zaangażowanie

gotowania. Pierwszy raz makaron smażyliśmy, a nie gotowałyśmy. Zaskoczyło nas połączenie z kokosem, ale smakuje bardzo dobrze. Po przepisy chętnie sięgniemy, jeśli będziemy chcieli zaskoczyć rodzinę – mówiły



Po przepisy chętnie sięgniemy, jeśli będziemy chcieli zaskoczyć rodzinę – mówiły Agata Stumpf i Katarzyna Szółtysik

uczenice Katarzyna Szółtysik i Agata Stumpf.

Praktycznych rad dotyczących przygotowania posiłków grupie młodzieży udzielał Abdul Jabbar Koubaisy, sekretarz rady naczelnej Ligi Muzułmańskiej, dyrektor

Centrum Kultury i Dialogu DOHA w Katowicach. W Polsce mieszka od 25 lat, działa społecznie i na rzecz dialogu międzyreligijnego.

– Współpracujemy z wieloma instytucjami, dzięki temu mamy możliwość reali-



Specjałów kuchni irackiej miała okazję skosztować m.in. starosta Krystyna Kosmala, członkowie zarządu – Sebastian Nowak oraz Stanisław Torbus oraz naczelnik wydziału edukacji Elżbieta Susek

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

zacji takich zajęć praktycznych. Pana Abdula polecił nam konsul Peru, z którym też mamy dobry kontakt. 6 kwietnia planujemy warsztaty kuchni peruwiańskiej

dla właścicieli restauracji. Z kolei młodzież będzie się uczyła przygotowywać sushi na warsztatach – zapowiadał dyrektor „Gastronomika” Tomasz Respondek.

Park między pokoleniami

Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty” łączy park Repecki. Teoretycznie jest to miejsce, gdzie młodzież szkolna spotyka się z pacjentami, w większości starszymi osobami. Uczniowie zauważyli trudności w integracji i postanowili w tej sprawie coś zrobić. Tak powstał projekt „Park między pokoleniami” prowadzony w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady „Zwolnieni z Teorii”.

W ramach projektu uczniowie zorganizowali już koncert solistów Opery Śląskiej połączony ze wspólnym kolędowaniem młodzieży z pensjonariuszami GCR-u. Kolejnym przedsięwzięciem był wieczór poetycki. Następną inicjatywą to spotkanie poświęcone historii parku założonego przez ród Donnersmarcków.

Projekt prowadzi grupa: Karolina Urban, Dominika Domogała, Zofia Kocik, Bartosz Krawiec i Kamil Pawlica, pod opieką Danuty Wyderki.



Projekt „Park między pokoleniami” prowadzi grupa: Karolina Urban, Dominika Domogała, Zofia Kocik, Bartosz Krawiec i Kamil Pawlica

FOT. ARCHIWUM

„Park między pokoleniami” ma dwa przesłania. Pierwsze to integracja młodzieży z osobami starszymi, tak trudna w obecnych czasach, a drugie to poznanie ciekawej historii pięknego parku Repeckiego. „Chcemy, by tytuł projektu wybrzmiał głęboko, zwracając się z szac-

cunkiem w przeszłość, do pokoleń które stworzyły to miejsce, jak również otaczając szacunkiem pokolenia osób współcześnie korzystających z piękna parku” – napisali organizatorzy.

Uczniowie pracują nad organizacją następnych akcji. (MIR)

reklama

USŁUGI MALARSKIE

- WYKOŃCZENIA WNĘTRZ -

510-866-739

WYKONUJEMY:

- MALOWANIE WNĘTRZ
- MALOWANIE ELEWACJI
- KAFELKOWANIE I FUGOWANIE
- GŁADZIE GIPSOWE
- TYNKOWANIE
- TAPETOWANIE

TERMOMODERNIZUJĄ Z POMOCĄ WFOŚIGW

Dwa duże projekty przeprowadziła w ostatnich latach Spółdzielnia Mieszkaniowa Gwarek z Tarnowskich Gór. Celem było ograniczenie niskiej emisji.



W ramach projektu m.in. ocieplono elewację płytami styropianowymi oraz wymieniono balustrady balkonowe

FOT. ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Wcześniej SM Gwarek otrzymała wsparcie WFOŚiGW w Katowicach m.in. na unieszkodliwienie płyt azbestowo-cementowych, którymi przed laty ocieplono wieżowce na Osadzie Jana

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pierwszy projekt dotyczył dwóch budynków mieszkalnych położonych przy Alei Kwiatów 1 i 3 na Osadzie Jana. Głęboka termomodernizacja miała na celu poprawę efektywności energetycznej. Zakres przedsięwzięcia wynikał z przeprowadzonego audytu energetycznego. W ramach projektu ocieplono elewację płytami styropianowymi, ocieplono stropodachy, wymieniono okna, drzwi, balustrady balkonowe, zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania, wymieniono oświetlenie na energooszczędne.

Projekt został dofinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020, a operatorem był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Wartość inwestycji przekroczyła 2,5 mln zł, dotacja wyniosła 443 tys. zł, pożyczka, która może zostać umorzona do wysokości 350 tys. zł, to 886 tys. zł. Projekt został zrealizowany w 2018 r.

Warto dodać, że projekt SM Gwarek, zgłoszony do konkursu prowadzonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach,



Pierwszy projekt dotyczył dwóch budynków mieszkalnych położonych przy Alei Kwiatów 1 i 3 na Osadzie Jana

cach na dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, znalazł się wśród trzech zakwalifikowanych do dofinansowania. Spośród nich projekt z Tarnowskich Gór zajął pierwsze miejsce.



Wartość inwestycji przekroczyła 2,5 mln zł, dotacja wyniosła 443 tys. zł, pożyczka, która może zostać umorzona do wysokości 350 tys. zł, to 886 tys. zł.

Drugi projekt także miał na celu głęboką kompleksową modernizację energetyczną

wielorodzinnych budynków mieszkalnych, polegającą na ociepleniu przegród budynku, wymianie okien, drzwi oraz modernizacji instalacji centralnego ogrzewania, w wyniku których zostały zmniejszone wartości wskaźników rocznego zapotrzebowania na ciepło. Projekt dotyczył budynków mieszkalnych położonych przy ul. Szwedzkiej 12 i 14, ul. Francuskiej 32 i 22, ul. Estońskiej 4 w Tarnowskich Górach oraz przy ul. Srebrnej 26 i 28 w Miasteczku Śląskim. Prowadzono go w 2019 r.

Wartość projektu to prawie 3 mln 548 tys. zł. SM Gwarek otrzymała pożyczkę

w wysokości 1 mln 970 tys. zł, która może zostać umorzona do wysokości 919 tys. zł.

Także tym razem SM Gwarek ubiegała się o pieniądze w drodze konkursu ogłoszonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W lipcu 2018 roku Ministerstwo Energii zatwierdziło listę projektów wybranych do dofinansowania. Projekt spółdzielni z Tarnowskich Gór znalazł się na czwartym miejscu listy projektów zakwalifikowanych do dofinansowania.

Odwołano sówią noc

Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie odwołał Księżogórką Sówią Noc. Impreza miała się odbyć w najbliższy piątek, 20 marca. Wydarzenie współorganizowane przez Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie oraz Piekarskie Stowarzyszenie Przyrodników wsparł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

„Impreza odwołana w związku z kolejnymi zakażeniami koronawirusem w naszym kraju i decyzją Rządu RP o zamknięciu wszystkich placówek oświatowych” – informują organizatorzy. O kolejnych imprezach promujących ekologię, które mamy nadzieję dojdą do skutku, będziemy informować. (MIR)



Tajemnicze i piękne. Miały być bohaterkami Księżogórką Sówią Noc, którą ze względu na epidemię koronawirusa odwołano

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Na zielonej wyspie

„Zielona Wyspa Śląsk” to kampania ekologiczno-artystyczna, która jest realizowana nieprzerwanie od 2009 roku i bardzo mocno wpisała się już w cykl wydarzeń odbywających się na terenie całego województwa śląskiego. W tym roku objęła swoim działaniem dwie szkoły w powiecie tarnogórskim.

Pomysłodawcą i głównym inicjatorem akcji wspieranej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest zespół Carrantuohill. Pod nieco przewrotnym hasłem „Zielona Wyspa Śląsk” – co roku na powitanie wiosny uruchamia akcję, w ramach której, obok ważnych wyda-

rzeń artystycznych, razem z młodzieżą i przy współpracy z Lasami Państwowymi, sadzi tysiące nowych drzew i uczy ekologicznego podejścia do codziennego życia.

Na przestrzeni kilkunastu lat zrealizowano warsztaty ekologiczne dla kilku tysięcy dzieci. Dzięki kampanii powstało już na Śląsku blisko 50 nowych lasów.

W tym roku akcją zostały objęte Szkoła Podstawowa nr 16 w Tarnowskich Górach-Pniowcu i Szkoła Podstawowa nr 1 w Miasteczku Śląskim. Wyznaczono już daty warsztatów, ale ze względu na odwołanie z powodu epidemii koronawirusa szkolne zajęcia, zostały one przesunięte. (MIR)



**Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

**TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.**

KRZYŻ PRZY MŁYNIE GRANICZNYM

Dawniej to odludne miejsce bardzo źle kojarzyło się w Tworogu. Mówiono nawet, że jest przeklęte. Kilkadziesiąt lat temu przewrócił się tam ciągnik, śmiertelnie przygniatając traktorzystę, a działa się w tamtej okolicy także inne niepokojące i tajemnicze historie.

**KRZYSZTOF
GARCZARZYK**

Wzdłuż niewielkiego potoku, będącego prąwostronnym dopływem Stoły, biegła niegdyś stara droga do Lublińca, znana jako Via Lublinensis, obecnie stanowiąca przedłużenie ulicy Jana Kochanowskiego. Co najmniej już w XVIII wieku obok tej drogi, niedaleko młyna zwanego Granicznym, na rozstaju leśnych drózek stał krzyż.

Ks. Walenty Maciej Hoscheck, proboszcz parafii Koty-Tworóg w latach 1785-1802, w swojej sławnej kronice „Liber Archivialis Parochiae Tworogiensis” z 1795 r. wspomina, że odbywały się przy nim nabożeństwa w Dni Krzyżowe, podczas których wierni modlą się o dobre urodzaje. Rozpo-

czywały się one „przy obrazie Niepokalanej na blasze malowanej przy zamku”. Następnie przechodzono procesją Psią Drogą, mijano młyn Graniczny, dochodząc właśnie do krzyża przy drodze lublinieckiej.

Zapewne było to więc ważne miejsce dla ówczesnych mieszkańców Tworoga, bo krzyże przydrożnych było w tej miejscowości wię-



Tamtejsza odludna okolica, w której stanął krzyż nie cieszyła się raczej dobrą sławą. W latach pięćdziesiątych zeszłego stulecia zdarzył się tam tragiczny wypadek.

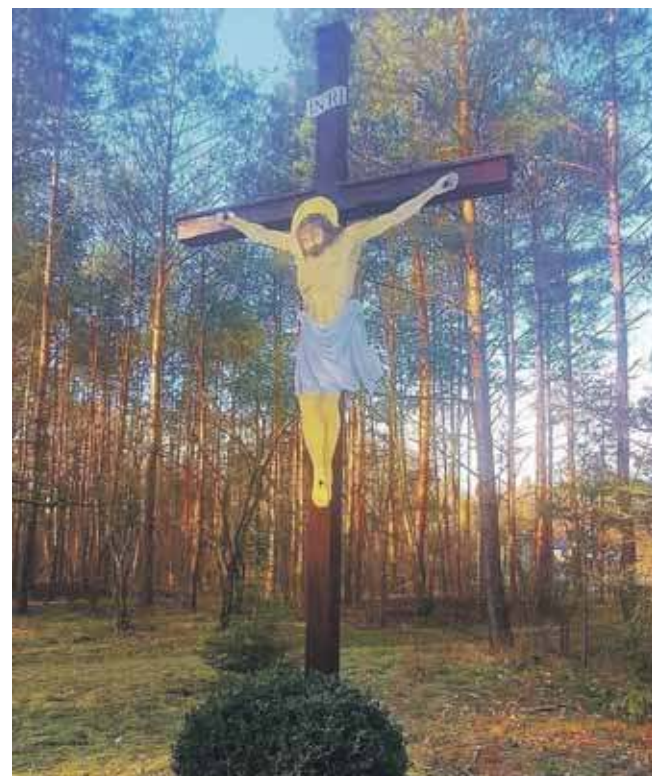
cej. Dlaczego akurat tam postawiono krzyż, dokładnie nie wiadomo. Może wynikało to z faktu, że krzyże często stawiano przy skrzyżo-

waniach dróg, ale mógł też być jakiś inny powód. Może ów przydrożny krzyż miał jakiś związek z pobliskim młynem, do którego już w czasach autora kroniki „Liber Archivialis Parochiae Tworogiensis” prowadziła z Psiej Drogi wiejska dróżka.

– Właścicielami tego młyna, który był napędzany kołem wodnym, była między innymi rodzina Suszczyk, której przedstawiciele, jak Anna, Andreas, Mathias czy Maciek wspomniani są w miejscowych księgach parafialnych z XVIII i XIX wieku. Stary młyn z późniejszymi dobudówkami zachował się zresztą do współczesnych czasów. Tamtejsza odludna okolica, w której stanął krzyż nie cieszyła się raczej dobrą sławą. W latach pięćdziesiątych zeszłego stulecia zdarzył się tam tragiczny wypadek. Z lasu wyjechał traktor, na

zakręcie piaszczystej drogi gwałtownie przechylił się na jedną stronę i przewrócił, zabijając traktorzystę. Swego czasu przy krzyżu posadzono dwie akacje i trzy świerki. Drzewa te uschły bez widocznego powodu, choć inne rosnące w pobliżu do dziś mają się dobrze – opowiada Fryderyk Zgodzaj, znawca dziejów i legend Tworoga.

Wskutek upływu lat drewniane krzyże pod młynem ulegały zniszczeniu, ale w ich miejsce wznoszono kolejne. Ostatnio stanął tam najnowszy krzyż, który czeka na poświęcenie. Kilkanaście lat temu niedaleko tego miejsca, w kierunku południowym, założono cmentarz komunalny, na którym pierwszego pochówku dokonano 3 stycznia 1986 roku. Dziś to ciche i zapomniane miejsce, ale nie zawsze tak było.



Najnowszy krzyż najpiękniej prezentuje się w promieniach porannego słońca

FOT. DZIĘKI UPRIEMOŚCI FRYDERYKA ZGODZAJA

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Legendy trzymają się mocno

Dzieje wielu miejscowości spisano na podstawie znanych faktów z przeszłości. Niektóre trudno dziś zweryfikować, inne wydają się banalne, więc historię ubarwiają legendy, czasem w kilku wersjach.

Kto w górniczych miastach wierzy w duchy, wie, że strzegący podziemnych skarbów Ziemi był od zawsze i bywał dobry lub zły. Występując pod różnymi postaciami i imionami pomagał te skarby górnikom wydobywać lub je nagle przed nimi ukrywał. Legenda wspomina o Szarleju, który pracował z gwarkami, ale gdy rozpoznali w nim złego ducha i zaczęli robić mu na złość, załatwili wodą kopalnię srebronośnej galeny w Bytomiu. Skarbnikami z krwi i kości byli poборcy podatków.

Bohaterem najslawniejszej legendy Tarnowskich

Gór jest chłop Rybka, znalazca srebronośnego kruszcu. W jednej wersji legendy natknął się na niego między korzeniami wywróconego drzewa, szukając zaginionego bydła, a w innej wersji miało się to stać w trakcie orki.

Z pogranicza legendy i prawdy pochodzą wiadomości o starych chodnikach górniczych wysokich na 60 cm. Co prawda filozof Diogenes miał sypać w beczce, a w dzień szukać ludzi ze świecą, ale co innego spać, a co innego w małej przestrzeni pracować kilka godzin młotkiem i żelazkiem, oddychając kopciem z łuczywa lub łojowego kaganka. Kronikarz Gramer podaje, że w 1851 r. rurmistrz naprawiając studnię w Bytomiu udusił się w niej z braku powietrza, więc trudno uwierzyć w takie chodniki, chociaż mogły to być krótkie

połączenia wykute z dwóch równoległych.

Opowieści o Rybce dorównują narracji o uruchomionej w 1788 r. w Bobrownikach maszynie ogniowej. Urosła do rangi symbolu początku rewolucji przemysłowej na Śląsku, obrastając przy tym mitami. Wciąż mocno się trzyma już dawno sprostowano nośny przekaz, że była pierwszą w Europie. Z pewnością była jedną z pierwszych w jej kontynentalnej części i pierwszą na Śląsku. Wyprodukowano ją nie w Anglii, a w fabryce przedsiębiorcy Samuela Homfraya w walijskiej miejscowości Penyarden i przewieziono w częściach statkiem z portu Cardiff w Walii do Szczecina. Stamtąd spławiono Odrą do Opola, gdzie przeładowano ją na furmanki. Ważyła prawie 35 ton, więc musiało ich być



W czasie ubiegłorocznego pochodu gwarkowskiego SMZT zaprezentowano model maszyny parowej. Wokół urządzenia, które trafiło do Tarnowskich Gór w XVIII wieku, narodziło się sporo legend

FOT. JAROSŁAW MYŚLIŃSKI

sporo. Zmontowano ją w budynku wzniesionym dla niej na pierwszym polu górniczym kopalni Fryderyk obok specjalnie wybitego szybu. W montażu, z czym były kłopoty, nie uczestniczył

osobiście S. Homfray, a wezwany pilnie z Rottenburga urzędnik górniczy Bückling. Wiedzę o takich maszynach posiadał w Anglii i niezbyt legalnie jej w Prusach używał.

MIECZYSLAW FILAK

GWAREK DONOSIŁ

SETNY CIĄGNIK W NASZYM POWIECIE ZAKUPIŁO KÓŁKO ROLNICZE W NAKLE ŚLĄSKIM

Kółko Rolnicze naszego powiatu posiadają już 100 ciągników! 5 marca br. setny ciągnik zakupiło w Składnicy Maszyn Rolniczych PZGS w Tarnowskich Górach – Kółko Rolnicze z Nakła Śl. Jest to już trzeci ciągnik na wyposażeniu tego kółka. Ciągnik taki kosztuje ok. 90.000 zł, a razem z pełnym zestawem maszyn towarzyszących (przyczepa, pług, kultywator i brony) – 160.000 zł. Jest to nowoczesny ciągnik „Ursus-4011”. Energicznym i zasłużonym przewodniczącym Kółka Rolniczego w Nakle Śl. jest wzorowy rolnik – Józef Bączkowicz.

Z okazji sprzedaży setnego ciągnika PZGS gratis ofiarował Kółku Rolniczemu w Nakle Śl. pług ciągnikowy wartości 4.560 zł oraz dla przewodniczącego Bączkowicza – bon na 500 zł.

Gwarek z 11 marca 1970 r.

18 TYS. ZŁ DLA FRANKA



Frank Surdel zmagają się z chorobą rdzeniowego zaniku mięśni typu 1 (SMA). By chłopiec mógł żyć potrzebna jest terapia genowa. Jej koszt to blisko 10 mln zł. Frankowi postanowili pomóc organizatorzy imprezy charytatywnej Weselny Śląsk, która odbyła się w restauracji „Pod Skrzydłami Anioła” w Piekarach Śląskich. – Na zabawę zostali zaproszeni najlepsi fotografowie, dje, kamerzyści z branży weselnej – informuje Tomasz Masternak, który razem z Szymonem Musialikiem, Karolem Chmielewiczem oraz Igozem Latańskim zorganizował imprezę. – Dzięki ogromnemu sercu śląskiej branży weselnej udało się zebrać ponad 18 220 zł. Nie spodziewaliśmy się aż takiej kwoty! Liczyliśmy, że uda nam się zebrać w granicach 8-10 tys. zł, tym bardziej, że w innych województwach podczas podobnych imprez, które integrowały branżę weselną, zbierano 7-13 tys. zł. Prawdopodobnie to my – jako śląska branża weselna – ustanowiliśmy nowy rekord i podnieśliśmy poprzeczkę naprawdę wysoko! Chciałbym podziękować właścicielowi lokalu „Pod Skrzydłami Anioła”, który stanął na wysokości zadania i przygotował wszystko na najwyższym możliwym poziomie od strony gastronomicznej. (MIR)

FOT. PRZEMYSŁAW SZKLARSKI

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Maja Schmidt z Bytomia, córka Barbary i Mariusza, urodzona 3 marca (3650 g, 55 cm).



Seweryn Szymocha z Ożarowic, syn Sabiny i Tomasza, urodzony 1 marca (3790 g, 57 cm).



Amelka Brol ze Strzebinia, córka Magdaleny i Patryka, urodzona 2 marca (2980 g, 52 cm).



Filip Konieczny z Tarnowskich Gór, syn Marleny i Piotra, urodzony 4 marca (3200 g, 55 cm).



Jakub Baran z Tarnowskich Gór, syn Agnieszki i Mateusza, urodzony 27 lutego (2270 g, 48 cm).



Marta Badura ze Świnowic, córka Katarzyny i Sebastiana, urodzona 3 marca (2900 g, 53 cm).

reklama



Amelia Miś z Potomii, córka Hanny i Patryka, urodzona 2 marca (3610 g, 56 cm).

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.facebook.com/pages/Galeria-bobasa/253381434682705

WWW.ELHAND-BABY.PL • TEL. 505 226 788 • ELHANDBABY

ELHAND BABY Wszystko dla mamy i dziecka

WÓZKI • FOTELIKI
MEBLE • AKCESORIA • ZABAWKI

Obserwuj nas na [@elhandbaby](https://www.instagram.com/elhandbaby)

SKLEP ELHAND BABY C.H. GWAREK, UL. ZAGÓRSKA 159 TARNOWSKIE GÓRY

CHOROBY W CZASIE KWARANTANNY

Jeżeli musimy zostać w domu, bo poddano nas kwarantannie z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem, możemy się ubiegać o L4. **Rodzicom, którzy nie mają z kim zostawić dziecka, bo zamknięto przedszkole czy szkołę, przysługuje dodatkowy zasiłek opiekuńczy.**

AGNIESZKA RECZKIN

Jeżeli państwowy powiatowy inspektor sanitarny lub państwowy graniczny inspektor sanitarny wyda decyzję o konieczności poddania się kwarantannie lub izolacji, jest to podstawa do wypłaty świadczeń z tytułu choroby bądź opieki nad chorym dzieckiem lub członkiem rodziny. Za ten okres przysługuje wynagrodzenie

za czas choroby, zasiłek chorobowy lub opiekuńczy – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa śląskiego.

Co ważne, decyzję inspektora można dostarczyć pracodawcy lub do ZUS-u już po zakończeniu kwarantanny. Jeżeli jednak ktoś tylko boi się o swoje zdrowie i woli nie przychodzić do pracy, to wtedy na świadczenie nie ma co liczyć.

Z powodu koronawirusa zamknięto żłobki, kluby dziecięce, przedszkola i szkoły. Rodzice mają prawo do zasiłku opiekuńczego, przy czym dotyczy to tylko dzieci do 8 lat. Dodatkowo, na podstawie specustawy, przysługuje im też zasiłek opiekuńczy za okres nie dłuższy niż 14 dni, który nie wlicza się do limitu 60 dni L4 na rok.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje nie tylko osobom zatrudnionym na umowę

o pracę, ale także tym, które są objęte dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w ZUS, np. pracującym na umowie zlecenie lub prowadzącym własną działalność gospodarczą. Wysokość zasiłku to 80 proc. wynagrodzenia.

Żeby otrzymać dodatkowy zasiłek opiekuńczy, wystarczy złożyć oświadczenie do swojego płatnika składek, na przykład pracodawcy czy zleceniodawcy. Wzór oświadczenia można pobrać ze stro-

ny internetowej ZUS-u, jest też dostępny we wszystkich placówkach zakładu.

Zasiłek opiekuńczy nie przysługuje, kiedy przedszkole czy szkoła są czynne, ale rodzice zadecydują, że lepiej by dziecko zostało w domu, na przykład wtedy, gdy zaapeluje o to dyrektor placówki – mówi Beata Kopczyńska. Tak samo będzie w przypadku, gdy to sama szkoła czy przedszkole odmówi przyjęcia dziecka z powodu obawy przed zaka-

żeniem. Wtedy warto kontaktować się z inspektorem sanitarnym, aby wydał odpowiednią decyzję, uprawniającą do zasiłku.

ZUS w Centrum Obsługi Telefonicznej, tel. 22-560-16-00, uruchomił specjalne linie tematyczne dla osób, które potrzebują informacji na temat świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z zamknięciem placówek oświatowych, jak również w sytuacji poddania się kwarantannie lub izolacji.

Zawieszone wizyty w poradniach i planowe zabiegi



W szpitalu nie ma odwiedzin, zawieszono też planowe przyjęcia

FOT. ALICJA JURASZ

Od 16 marca Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach zawiesił planowe przyjęcia pacjentów. Podobnie jest z umówionymi wizytami w specjalistycznych poradniach.

Zawieszenie przyjęć do szpitala nie obejmuje pacjentów onkologicznych i uczestniczących w programach lekowych. Jeżeli chodzi o przyszpitalne poradnie specjalistyczne, to będą przyjmowani tylko pacjenci po hospitalizacji, np. ci, którzy mają mieć ściągane szwy. W przypadku pozostałych będą udzielane porady przez telefon. Lekarz decyduje, czy to wystarczy, czy jed-

nak pacjent będzie musiał przyjść na wizytę.

– Problemem epidemiologicznym są poczekalnia i rejestracja. To tam gromadzą się ludzie, do tego w różnym wieku – mówi Leszek Jagodziński, prezes WSP. To właśnie główny powód podjęcia decyzji o zawieszeniu zaplanowanych wizyt.

Normalnie działa przychodnia lekarza rodzinnego, czyli podstawowa opieka zdrowotna oraz diagnostyka. Przy czym tu też jest apel, żeby ograniczyć wizyty do tych napraw niezbędnych. Na przykład nie przychodzić tylko po wypisanie recepty. Teraz są już elektroniczne i wystarczy do przychodni zadzwonić. Zresztą o taki

rozsądek apelują także inne szpitale i przychodnie, także prywatne.

Przed każdą wizytą warto tam zadzwonić i dowiedzieć się, czy też nie zawiesza przyjmowania planowych pacjentów.

Kolejne punkty, które zawieszają działalność w związku z pandemią koronawirusa to Centrum Wsparcia Zdrowia Psychicznego i Centrum Wsparcia Zdrowia 65+ przy ul. Opolskiej.

Przypomnijmy też, że praktycznie we wszystkich szpitalach obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin. Rzeczy dla pacjentów rodzina może przekazywać przez personel placówki.

AGNIESZKA RECZKIN

Seniorzy pod szczególnym nadzorem

Główny Inspektorat Sanitarny radzi seniorom, by zachowali szczególną ostrożność w profilaktyce ograniczającej możliwość zarażenia się koronawirusem.

Chodzi o to, by w miarę możliwości ograniczyli kontakty z ludźmi. Zakupy może na przykład zrobić im ktoś z rodziny czy znajomi. Organizowane są już nawet „pogotowia zakupowe” dla seniorów. Jeżeli jest jakaś pilna sprawa do załatwienia, to też dobrze poprosić kogoś o pomoc, tak by senior nie przebywał w miejscach, gdzie jest więcej ludzi. Lepiej też, by ci dziadkowie i babcie, którzy pomagali w opiece nad wnukami, na razie z tego zrezygnowali.

Seniorzy muszą pamiętać o przestrzeganiu zasad higieny, zresztą tak jak my wszyscy. Należy często myć ręce wodą z mydłem, a jeśli nie ma takiej możliwości dezynfekować je płynami czy żelami na bazie alkoholu, min. 60-procentowego. Powinno się też unikać dotykania rękami oczu, nosa i ust. Drzwi można np. otwierać łokciem, a światło włączać zewnętrzną stroną dłoni. GIS radzi też myć stoły, klamki, poręcze i inne rzeczy często dotykane przez domowników.



FOT. GIS

Siedliskiem wirusów jest telefon komórkowy, który należy dezynfekować i nigdy nie korzystać z niego podczas jedzenia. Lepiej w ogóle nie kłaść go na stole. Senior jednak nie powinien się całkiem zamknąć w domu. Jeżeli tyl-

ko może, to warto przebywać na świeżym powietrzu, np. w ogrodzie. Jeżeli nie, to chociaż często wietrzyć mieszkanie. Do tego na odporność wpłynie zdrowa dieta i picie codziennie ok. 2 litrów płynów, najlepiej wody. (ESP)

reklama

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895-~~zł~~ 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń 782 495 548

Gemini www.gemini.cz

PRZYSTANKI CZTERY, A WIATY ANI JEDNEJ

Najpierw wiata przystankowa długo leżała przewrócona na poboczu przy drodze powiatowej Ożarówce – Zendek, teraz nie ma jej wcale. **Dziwne to, bo miejsce do jej zamontowania u wylotu ul. Podłącznej, niedaleko wiaduktu nad autostradą A1, jest przygotowane. Zresztą kiedyś wiata tam już stała.**



W pobliżu skrzyżowania drogi Ożarówce – Zendek z ul. Podłączną są cztery przystanki, ale przy żadnym nie ma wiaty

ZDJĘCIA: KRZYSZTOF GARCZARZYK

KRZYSZTOF GARCZARZYK

Mieszkańcy pobliskich domów w Ożarówce nie mogą zrozumieć, dlaczego wiata przystankowej nie ma. – To prawda zimę mieliśmy łagodną, ale gdy czeka się na autobus, przed deszczem też trzeba się gdzieś schronić – skarży się jeden z mieszkańców.

W założeniu wiata przy Podłącznej powinna służyć nie tylko pasażerom oczekującym na autobus po obu stronach tej ulicy, a także na dwóch innych pobliskich przystankach – w stronę Zendka i w stronę Ożarowic. Wszystkie cztery noszą tę

samą nazwę Ożarówce Punkt Widokowy, ale bezpieczne miejsce na umieszczenie wiaty znajduje się tylko po jednej stronie ul. Podłącznej. W trzech pozostałych przypadkach nie ma miejsca na ustawienie wiaty.

Brak wiaty to kolejny problem, jaki pojawił się w sąsiedztwie wiaduktu nad autostradą A1. Jesienią zeszłego roku dwa słupki ze znakiem drogowym D-15 przystanek autobusowy, ale bez rozkładów jazdy zamontowano obok skrzyżowania drogi powiatowej Ożarówce – Zendek z ul. Boczną, co zdezorientowało pasażerów. Zaniepokoiło też mieszkańców pobliskich ulic Niwy i Podłącznej, że może ozna-

czać to likwidację dwóch dotychczasowych przystanków, z których korzystają. Zaskoczone zmianami były też władze gminy Ożarówce. W końcu, po nieoficjalnych konsultacjach pomiędzy przedstawicielami gminy, powiatu i Zarządu Transportu Metropolitalnego, uzgodniono, że dotychczasowe przystanki pozostaną bez zmian, a wiata powróci na Podłączną.

– Zwróciliśmy się w tej sprawie do inwestora, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gdyż na czas robót przy wiadukcie przeniesiono wiatę, aby ustawiono ją ponownie w przewidzianym do tego miejscu przy ul. Podłącznej. Dotąd nie



Przy jednym z czterech przystanków miejsce na wiatę jest przygotowane, ale wiata jak nie było, tak nie ma

otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze pismo – poinformował nas wójt Grzegorz Czapla.

UCZENNICE Z POTĘPY DLA SCHRONISKA



Emilia Gawron, Laura Zapart i Marta Czub to uczennice klasy piątej szkoły podstawowej w Potępie. W lutym zorganizowały w szkole zbiórkę dla schroniska w Bytomiu. W akcję pomagania bezdomnym zwierzętom włączyli się inni uczniowie. Zbierano karmę, miski, koce dla zwierząt. Pomysłodawczyni 12 marca przekazała dary schronisku. (AJ)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

reklama

Ośrodek Kultury "ANDALUZJA" w Piekarach Śl. zaprasza

RANESTRANE

plays THE WALL

20.05
PIEKARY ŚLĄSKIE

Miejsce koncertu:
MDK
ul. BYTOMSKA 73

CENA 65^{zł} / 80^{zł} W DNIU KONCERTU

KIN 7 cisze OSKAR muzyka market MK TOWN ARIZONA ośrodek kultury andaluzja

ŁAMIGŁÓWKA NR 11

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy darmowy zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej oraz przegląd roweru o wartości 50 zł. Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 8

Zaproszenie na kawę z deserem
(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Irena Cieślak – Tarnowskie Góry.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):
Paweł Radomski – Piekary Śląskie.

				2				
2		7	4			6		1
		4		1				7
	7		8	6			9	
	6		7		1		8	
	4			9	5		1	
9				4		1		
4		1			6	8		3
				8				

Akupunktura, dietetyka

wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz maksoterapia.

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Gładysz
Sklep i Warsztat Rowerowy

UL. JÓZEFA CEBULI 16
TEL. 32 285 21 32
42-600 TARNOWSKIE GÓRY

SKLEP@ROWEROTEKA.PL | WWW.ROWEROTEKA.PL

ORZEŁ BIAŁY LICZY NA AWANS

Jeśli koronawirus pozwoli, runda wiosenna w bytomskiej klasy A rozpocznie się w pierwszy weekend kwietnia. Rozgrywki, w których prowadzi Orzeł Biały Brzeziny Śląskie, miały ruszyć w najbliższy weekend, ale zostały odwołane.

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

Otwierająca tabelę drużyna z Brzeziny ma na koncie 34 punkty, o pięć więcej niż druga w tabeli Olimpia Boruszowice i o sześć od zajmującego trzecie miejsce Orła Nałko Śląskie. Teoretycznie do gry o awans może włączyć się jeszcze plasujący się na czwartym miejscu Rozbark Bytom, którego strata do lidera wynosi 8 punktów.

Piłkarze Orła Białego zaczęli obecny rok od zwycięstwa w rozegranych pod koniec stycznia Mistrzostwach Piekar Śląskich w Piłce Nożnej Halowej. Indywidualnie uhonorowano dwóch zawodników brzezinian: Marek Nowak został królem strzelców, a Grzegorz Skutela najlepszym zawodnikiem tego turnieju. Do rundy wiosennej podopieczni trenera Artura Patonia przygotowywali się na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji

w Piekarach Śląskich, rozegrali też kilka meczów sparingowych.

– Mamy parę punktów przewagi nad grupą pościgową, ale musimy dalej grać swoje, a nie liczyć na potknięcia rywali. Postawa drużyny w meczach sparingowych następuje optymistycznie, w kadry zespołu praktycznie nie ma zasadniczych zmian. Nie ukrywamy, że awans do klasy okręgowej byłby pięknym ukoronowaniem jubileuszu 100-lecia naszego klubu. Z tej okazji wydaliśmy już kalendarz, w maju ukaże się zaś książka o historii Orła Białego. Przygotowaliśmy też bogaty program imprez. 6 czerwca zamierzamy rozegrać w Brzeziny Śląskich międzynarodowy mecz z drużyną z chorwackiego miasta Marija Bistrica. 20 czerwca w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa odbędzie się msza święta, potem przemarsz pod pomnik olimpijczyków, a następnie festyn na stadionie. Na 5 września



Na zakończenie rundy jesiennej Orzeł Biały Brzeziny Śląskie (żółto-niebieskie stroje) zmierzył się z Iskrą Lasowice i wygrał 3:0

FOT. ALICJA JURASZ

zaplanowaliśmy spotkanie pokoleń, a 17 października w Ośrodku Kultury „Andaluzja” odbędzie się gala jubileuszowa. Mam nadzieję, że epidemia koronawirusa nie pokrzyżuje zbyt wielu tych planów – mówi Tadeusz Wiczonek, prezes Orła Białego.

Oprócz meczów mistrzowskich w klasie A drużyna z Brzeziny, podobnie jak nakielski Orzeł, Unia Świerklaniec, Ruch Radzionków czy

Rodło Górniki, ma uczestniczyć w rozgrywkach o Puchar 100-lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Jako że występują w nich zespoły powstałe sto i więcej lat temu, imprezę nieoficjalnie nazwano Pucharem Stulatków. I rundę tych rozgrywek wyznaczono na 14 kwietnia, ale Orzeł Biały znalazł się wśród drużyn, którym przypadł wolny los i pucharowy mecz rozegra dopiero 12 maja.

Koronawirus. Odwołane mecze

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję o zawieszeniu rozgrywek III ligi oraz klas niższych: IV ligi, okręgówki, klasy A i B oraz ligi damskiej do 29 marca. Wznowienie rozgrywek przewidziano na pierwszy weekend kwietnia, ale ten termin też może ulec zmianie.

Terminy nieodbytych marcowych kolejek komisje ds. rozgrywek Śląskiego Związku Piłki Nożnej i podokręgów ustalą wkrótce. Okno transferowe dla klubów, które nie zdążyły zainaugurować rundy wiosennej, wydłużyło się do momentu odwołania rozgrywek. (AI)

Prezes Ruchu Radzionków zrezygnował z funkcji

Marcin Wąsiak, wieloletni prezes Ruchu Radzionków, zrezygnował 6 marca z funkcji prezesa zarządu klubu.



Marcin Wąsiak prezesem Ruchu był przez 8 lat. W styczniu, wraz z Wojciechem Cieszyńskim i Markiem Zorzyckim, został wyróżniony odznaką Za Zasługi dla Sportu. Wyróżnienie to zostało przyznane za ich wieloletnie poświęcenie i trud związany z ratowaniem Ruchu Radzionków przed likwidacją. Wycofany w roku 2012 z rozgrywek I ligi Ruch posiadał wówczas status bankruta i skazywany był na likwidację. Jednak wdrożony przez nagrodzonych wieloletni plan naprawczy umożliwił funkcjonowanie klubu, który w ubiegłym roku obchodził jubileusz 100-lecia. Doczekał się także własnego boiska w Radzionkowie. Za kadencji Marcina Wąsiaka Ruch awansował do III ligi, w której grał sezon.

– Okoliczności sprawiły, że podjąłem taką decyzję. Jestem przyzwyczajony do wybujałych oczekiwań kibiców, oznak niezadowolenia, ale w ostatnim czasie wyłała się na mnie fala hejtu i oszczerstw – komentuje Marcin Wąsiak.

Ruch w 2018 roku zaliczył sensacyjny awans do III ligi. Potem przez połowę sezonu radził sobie nieźle i nie wyglądało, że będzie zagrożony spadkiem. Ale wiosną, po serii kontuzji zawodników, było gorzej. W efekcie drużyna spadła do IV ligi. Obecnie zajmuje solidne piąte miejsce, jednak nie ma większych nadziei na awans, zwłaszcza, że klub stracił w przerwie między rozgrywkami kilku

W styczniu Marcin Wąsiak odebrał wyróżnienie od ministra sportu za uratowanie Ruchu Radzionków od likwidacji. Dwa miesiące później pożegnał się z klubem

FOT. ARCHIWUM KLUBU

doświadczonych zawodników m.in. Dawida Gajewskiego, co wzbudziło niezadowolenie wśród kibiców.

„(...) 8 lat temu Ruch Radzionków już praktycznie nie było. To co sobie wtedy założyliśmy i obiecaliśmy udało się niemal w 100 proc. zrealizować i jestem z tego dumny. Zostawiam klub w dobrej kondycji, mając jasną wizję dalszego rozwoju, która jednak nie wszystkim przypadła do gustu. Zwieńczeniem naszej pracy były fantastyczne setne urodziny Ruchu. Poświęciłem tej misji 8 ostatnich lat życia, ale nie żałuję ani jednego dnia. Ruch Radzionków był, jest i będzie klubem mojego życia, który na zawsze będzie w moim sercu. Niestety fala hejtu, niezadowolenia, nienawiści i oszczerstw, które nie mają nawet 1 proc. prawdy oraz niechęć niektórych osób spowodowały, że dla dobra klubu postanowiłem zrezygnować. Chciałbym podziękować tym wszystkim, bez których nie dałbym rady (...)” – napisał Marcin Wąsiak na Facebooku.

ALICJA JURASZ

EKONOMIK PIERWSZY POD SIATKĄ

Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w Tarnowskich Górach najlepsze w powiatowej Licealii-dzie w siatkówce juniorek. W rywalizacji uczestniczyło jedenaście szkolnych drużyn, z których cztery najlepsze spotkały się w marcowym finale.

Ekonomik wyprzedził kolejno drużynę II LO im. Stanisława Staszica, I LO im. Stefani Sempołowskiej i ZS Techniczno-Usługowych im. Jana Pawła II. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Paulina Wojciechowska, Julia Piątek, Julia Bielejec, Julia Kowalska, Julia Jarosz, Natalia Kosmała, Alicja Sapór-Koralewicz, Dominika Garcorz, Beata Czaja, Nikola Witula, Iwona Trąbecka, Klaudia Pakos, Karolina Dąbrowska. Nauczyciele prowadzący drużynę: Agata Świątły, Jolanta Winszczyk. (K)



FOT. ARCHIWUM

Pustkowo-Rewal VillaRosa zaprasza

- 250 m do morza, blisko las, parking, internet,
tv, plac zabaw, ogród, grill, rowery,
pokoje 2-3-osobowe oraz komfortowe apartamenty.
50 zł od osoby w maju, czerwcu i wrześniu.
www.villarosa.ta.pl tel.885-95-73-16

POŻYCZKI
• KORZYSTNE
WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

STAROSTA TARNOGÓRSKI
wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
informuje, że

od dnia 1 stycznia 2020 r. nastąpiła zmiana numeru rachunku bankowego
służącego do rozliczeń opłat z tytułu udostępniania nieruchomości Skarbu Państwa,
tj. opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, przekształcenia
prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, czynszu dzierżawnego,
bezumownego korzystania z nieruchomości oraz trwałego zarządu.

Ww. opłaty należy wpłacać na konto:

Powiat Tarnogórski
Santander Bank Polska S.A.
nr 36 1090 1186 0000 0001 4370 1590

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

**Naprawa komputerów
i laptopów**
**Porady telefoniczne
GRATIS!**

ZADZWOŃ
530-004-530

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Tiger Care
Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry 603-178-477

MEBLE ZWADŁO
ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO
SALONU FIRMOWEGO
Meble ZWADŁO
Miasteczko Śląskie
ul. Cynkowa 14

**POMIAR, PROJEKT,
WYCENA GRATIS**

- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY PRZESUWNE POD ZABUDOWĘ
- MEBLE BIUROWE
- SYPIALNIE
- KRZESŁA, STOLY
- MEBLE TAPICEROWANE

NA ZAMÓWIENIE

**10% RABATU
NA REZERWACJE**

32 288 89 55,
kom. 604 588 815, 696 402 805
zaklad@meblezwadlo.com
www.meblezwadlo.com

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

**KIEROWNIK
BUDOWY**
512-172-979

**MALOWANIE,
TAPETOWANIE**
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWAŁNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl 792-888-018

**ŚLUSARZ - obróbka skrawania,
podstawy rysunku technicznego**
- Miasteczko Śląskie. Tel. 502 211 008.

**Usługi
minikoparką.**
519-386-060

Firma zajmująca się
**pielęgnacją
ogrodów
zatrudni
panie i panów.**
692 603 508

Noś miasto ze sobą

Gwarek

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Kłocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2
(pokój nr 53) i na stronie internetowej
www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach
od 17.03.2020 r. do 7.04.2020 r. został
podany do publicznej wiadomości wykaz
gminnych nieruchomości przeznaczonych
do dzierżawy, położonych
w Tarnowskich Górach:

- przy ulicy Radzionkowskiej – działka nr 103,
- przy ulicy Laryszowskiej – działki nr 63, 64, 65, 66.

Jeśli jesteś osobą otwartą na nowe wyzwania, pełną energią i optymizmem,
oraz z pozytywnym nastawieniem do życia - **dołącz do nas!!!**



Ośrodek Jeździecki LANDO s.c. w Ptakowicach

Poszukuje pracowników na stanowisko KELNER / KELNERKA

Oczekujemy:

- zaangażowania • entuzjazmu i UŚMIECHU • dyspozycyjności
- wysokiej kultury osobistej • odporności na stres • znajomości języka angielskiego
- umiejętności budowania pozytywnych relacji z gośćmi
- aktualnej książeczki zdrowia do celów sanitarno - epidemiologicznych

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę • elastyczny grafik pracy
- pracę w zespole młodych ludzi • pracę w prestiżowym miejscu
- atrakcyjne warunki zatrudnienia • możliwość rozwoju osobistego
- darmowy posiłek w miejscu pracy

Nie musisz mieć dużego doświadczenia, zależy nam na twoim zaangażowaniu.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres mailowy:

hanna.kowalik@lando.org.pl,
manager Hanna Kowalik, tel. 608-058-217

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)”

Tiger Job
PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.

Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

**PRACOWNIKA
OGÓLBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. ZATRUDNIMY...

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

**PRZYJME
PRACOWNIKA
Z DOŚWIADCZENIEM
W MONTAŻU
KLIMATYZACJI.**

Kontakt do godz. 15.00.

Tel. 32-285-38-29,
32-285-85-19.

bomar

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b

TAPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

NIERUCHOMOŚCI

Działki budowlane - Górniki, Kozłowa Góra, Sowice. BEATA, 604 075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie, Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczków, Czarków, Wilkowice, Boruszowice - atrakcyjne działki. BEATA, 602 185 338

**BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJ-
MIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE.**
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075 137, 600 437 261, 32 768 22 00 www.beatadom.pl

Miasteczko Śląskie - dom jedno lub dwurodzinny, na 10-arowej działce, 330 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Strzebiń - Prądy, dom do remontu, na pięknej działce budowlanej, 4577 m kw., 250 tys. zł. BEATA, 602 185 338

M-3, Świerklaniec, I piętro, 129 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Świerklaniec - duży dom do zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Duży dom do wykończenia - Połomia, 360 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Strzybnica, dom z 1978 roku, na działce 955 m kw., 400 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabytkowej - działki budowlane pod domki jednorodzinne do 1000 m kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152 243

Zdecydowanie sprzedam działkę - altana, drzewka owocowe, krzewy, woda, prąd. 668 375 191

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie Góry. 500 631 992

Do wynajęcia M-2, II piętro, Przyjaźń. 601 894 531

Wynajmę mieszkanie - kawalerkę w Miasteczku Śląskim. 660 150 295

Sprzedam działki rekreacyjne, Żyłka. 799 896 421

Działka 888 m kw., rekreacyjno-budowlana, idealna na leśniczówkę. Potępa-Żyłka. Cena: 20 tys. zł. 881 236 753

Mieszkanie do wynajęcia, 58 m kw., Tarnowskie Góry. 514 111 550

Leśniczówka - wynajmę pokój emerytom. 53 538 31 18

Do wynajęcia pomieszczenia po sklepie obuwniczym - Tąpkowice, centrum. 666 912 070

Hala Targowa, parter boks sprzedam lub wynajmę. 501 732 755

Do wynajęcia kawalerka, Miasteczko Śląskie. 603 528 570

Kupię dom (może być do remontu) z dużą działką. 663 765 024

Kupię działkę w okolicach Tarnowskich Gór. 663 765 024

Kupię działkę, mieszkanie w centrum TG. 506 148 559

Kawalerka, parter, Centrum do wynajęcia. Nowe meble, zamknięty ogrodzony parking, grill, ogród, tanio. 603 912 808



Sprzedam bardzo ładne mieszkanie, 64 m, na os. Przyjaźń, II piętro, świetna lokalizacja, atrakcyjna cena. 606 921 399

Kupię mieszkanie, płacę gotówką. 794 218 150

Tarnowskie Góry. Wynajmę mieszkanie na osiedlu Przyjaźń, 2-pokoje plus kuchnia, 49 m kw. 694 861 771



Odstąpię lokal usługowy o powierzchni 75 m kw. Lokal znajduje się na parterze w bardzo dobrej lokalizacji przy ruchliwej ulicy na osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach. 506 044 292

Sprzedam boks na hali targowej. Parter, boks 170. Super stan, nie wymaga remontu. 517 153 338

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Kupię garaż w Tarnowskich Górach. 698 293 737

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495



Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Sprzedam Fiata 126p (2000), przebieg 50 tys. 607 484 657

Kupię stary lub niepotrzebny samochód lub motocykl. 698 293 737 e-mail: phiskus@op.pl

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

Kupię giętarke, walcarkę do blachy. 790 246 933

Kupię betoniarkę. 790 246 933

Kupię wiertarkę stołową, kowadło. 57 707 53 12

Sprzedam pszczoły z ulami. 602 770 912

Szukam osoby do sprzątania domu, Tarnowskie Góry. 505 555 085

SZUKAM PRACY

Podejmę się brukarstwa. 664 679 772

Wiosenne porządki. 502 311 139

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

OGRODNICY WYKONAJĄ:

- * serwis i montaż systemów nawadniających,
- * formowanie krzewów ozdobnych, cięcie tui,
- * projektowanie małej architektury,
- * pielęgnację i nawożenie terenów zielonych,
- * zakładanie trawników,
- * karczowanie terenów pod budowę, ogrodu.

Kontakt: 510-581-388.

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

Borato
MECHANIKA
- KONSERWATORA
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW INFORMUJE

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni, tj. od dnia 17.03.2020 r. do dnia 07.04.2020 r. wykazu nr 6/2020, obejmującego część nieruchomości, położonej w Radzionkowie przy ul. Fizylierów, stanowiącej własność Gminy Radzionków, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej.

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja, hamulce, diagnostyka komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

Borato
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**SKLEP, parter, 54 m kw.,
do wynajęcia,
Miasteczko Śl., Rynek 9.
607-215-088**

*Jeśli jesteś osobą otwartą na nowe wyzwania, pełną energii i optymizmu,
oraz z pozytywnym nastawieniem do życia - dołącz do nas!!!*



Ośrodek Jeździecki LANDO s.c. w Płakowicach

Poszukuje pracowników na stanowisko POMOCY KUCHENNEJ

Oczekujemy:

- zaangażowania • dyspozycyjności • wysokiej kultury osobistej • odporności na stres
- aktualnej książeczki zdrowia do celów sanitarno-epidemiologicznych
- doświadczenie w pracy w kuchni - mile widziane

Oferujemy:

- zatrudnienie w oparciu o umowę • elastyczny grafik pracy
- pracę w zespole młodych ludzi • pracę w preszówym miejscu
- atrakcyjne warunki zatrudnienia • możliwość rozwoju osobistego
- darmowy posiłek w miejscu pracy

Nie musisz mieć dużego doświadczenia, zależy nam na twoim zaangażowaniu.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:

rafal.penkaty@lando.org.pl,
manager Hanna Kowalik, tel. 608-058-217

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)”

JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW, A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,

włóż je do naszego tygodnika, warto.

Trafia do każdego Czytelnika z trzech powiatów – tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.

Zyskasz - przekonaj się sam!!! Cena 800 zł + VAT.

Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl



Powoli zbliża się pora na
WYMIANĘ OPON

Nie czekaj na kolejki,
przyjedź już dziś.



**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

Będzie Pan Zadowolony...!

Tarnowskie Góry tel: 666 462 997 Pon - Pt: 8:00-18:00
Ul. Grzybowa 90 tel: 32 284 12 11 Sob: 8:00-13:00



bikemoto

SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

KUPISZ U NAS:

**SKUTERY
MOTOCYKLE
ROWERY
HULAJNOGI**

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Zagórska 159
Centrum Handlowe GWAREK

☎ 32 432 53 00

✉ tarnowskiegory@bikemoto.pl

**Wiosenny szok cenowy.
Najtaniej na Śląsku!**

Marzysz o gładkiej, jędrnej skórze i smukłej sylwetce?

U nas jest to możliwe! Przyjdź i przekonaj się, jakie działanie ma pakiet wiosenny.

- ✓ 10× endermologia klasyczna + 10× lipolaser za jedyne 1000 zł + 50 zł kosztu zabiegowy
- ✓ 10× Mantis na twarz – 600 zł
- ✓ 10× Mantis na ciało – 1000 zł
- ✓ 10× lipolaser – 800 zł

Mantis jako jedyny na świecie oferuje stymulację tkanek poprzez endomasaż i regenerację komórek za pomocą pulsacyjnego pola magnetycznego. Badania naukowe potwierdziły skuteczność innowacyjnej technologii Mantis w likwidowaniu defektów skóry i niedoskonałości sylwetki.

Seria zabiegów umożliwia likwidację cellulitu, poprawę elastyczności i jędrności skóry oraz usunięcie lokalnych otluszczeń. Zastosowanie technologii Mantis w obrębie twarzy zapewnia widoczne zmniejszenie zmarszczek, przywrócenie napięcia skóry, wymodelowanie konturu twarzy, mobilizację mięśni i poprawę trofiki. Mantis pobudza krążenie krwi i limfy zapobiegając zastojom i obrzękom limfatycznym. Bezpieczne i niezwykle przyjemne zabiegi, to wspaniałe relaksujące doświadczenie, spełniające oczekiwania najbardziej wymagających klientów.

Centrum Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej Naturalmed Marek Żurek

ul. Starotarnowicka 76b
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

**ZAPRASZAMY na
niesamowity,
efektywny, szybki,
energetyczny
trening EMS**



www.naturalmedtg.pl